Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 301 Katowice, niedziela 30-go grudnia 1928. Rok 27

Proces Wojciechowskiego.

Warszawa. (PAT.) W piątek przed sądem okręgowym rozpoczęła sie rozprawa Jerzego Wojciechowskiego, emigranta rosyjskiego, oskarżonego o zamach na życia p. Lizarewa, radcy handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie.

W dniu 4 maja 1928 r. Wojciechowski — ostatnio student — jako syn byłego oficera gwardji cesarskiej, a następnie urzędnika rosyjskiego w zaborze rosyjskim, skazanego w roku 1919 na śmierć przez bolszewików w Kijowie, wyemigrował do Polski, gdzie osiedlił sie, korzystając z prawa azylu.

Rozprawie przewodniczy sędzia Krassowski, oskarża prokurator Nissenson. Obronę wnoszą adwokaci Niedzielski i Szyszkowski. Po ustaleniu personalji oskarżonego, wyłoniła się kwestja, wysunięta przez obronę, o zezwolenie na sprowadzenie szeregu świadków, na co sąd po naradzie zgodził się. Na zapytanie przewodniczącego sądu, czy oskarżony przyznaje się do winy, Wojciechowski oświadczył, iż przyznaje się do zarzucanego mu czynu, wygłaszając jednocześnie ostre przemówienie antysowieckie. W trakcie tego przemówienia Wojciechowski nazwał Lizarewa prowokatorem i agentem G. P. U., wskutek czego przewodniczący musiał interwenjować, zwracając uwagę oskarżonemu, iż wyrażanie się w podobny sposób o przedstawicielu oficjalnym obcego mocarstwa jest niedopuszczalne. W przemówieniu swem Wojciechowski podkreślił, iż jest Rosjaninem i, jakkolwiek urodził się na terytorjum obecnej Polski, nie przyjął obywatelstwa polskiego i korzystał jedynie z prawa azylu. Wojciechowski twierdzi, iż jest całkowicie i jedynie odpowiedzialny za zarzucany mu czyn. W dalszym ciągu sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Życzenia noworoczne ministrów niemieckich.

Berlin. (Tel. wł.) „Frankfurter Illustriertes Blatt“ zamieszcza noworoczne wynurzenia ministrów niemieckich.

Kanclerz Müller w piśmie swem zaznacza, że życzy narodowi niemieckiemu, by rok 1929 przyniósł mu równouprawnienie wśród innych narodów, z czem w sprzeczności stoi okupacja Nadrenji. Nastepnie pragnie znośnego uregulowania kwestji odszkodowań.

Minister Stresemann twierdzi, że nadchodzący rok przyniesie dla Niemiec doniosłe rozstrzygnięcia, mianowicie w sprawie odszkodowań.

Minister Koch wypowiada piękne zdanie, że prawo powinno iść przed siłą tak w życiu wewnętrznem Niemiec, jak i między narodami.

(Szkoda, że Niemcy tej zasady nie chcą zastosować w stosunku do swych mniejszości! — Red.)

Głód na Ukrainie.

Bukareszt. (PAT.) Osoby, przybyłe w ostatnich dniach z Ukrainy do Besarabji, opowiadają przerażające rzeczy o głodzie, panującym w tej części Rosji„ a zwłaszcza w t. zw. republice mołdawskiej, gdzie położenie ludności jest beznadziejne i gdzie wiele ludzi umiera z głodu. W republice tej 752 majątków zostało rozgrabionych przez zgłodniałą ludność. W Odessie, Mikołajewsku i innych miastach znajduje się obecnie około 200.000 dzieci, przewiezionych z okolic, opanowanych przez głód. Większa część członków korpusu dyplomatycznego zmuszona jest sprowadzać zapasy żywności z zagranicy.

Krwawe walki w stolicy Afganistanu.

Londyn. (PAT.) Według wiadomości z Afganistanu powstańcy zmienili jakoby bieg rzeki Salang, poruszającej elektrownię, która dostarczała prądu dla Kabulu. W dniach 25 i 26 b. m. na wzgórzach w pobliżu Kabulu toczyły się zażarte walki. Kilka budynków, sąsiadujących z poselstwem angielskiem, zostało uszkodzonych przez pociski. Jeden z krajowców, służący w poselstwie, został zabity, dwaj inni zaś poważnie ranieni. Obie strony usiłują dla ochrony wykorzystać wysoki mur, otaczający zabudowania poselstwa.

Moskwa. (PAT.) Agencja Tassa donosi z Kabulu, że oddziały wojsk rządowych zajęły miasto Pagman i odrzuciły powstańców o 30 kilometrów od Kabulu w kierunku Czarikara. Szpital wojskowy w pobliżu Bażibala oraz szereg wsi w okolicach Kabulu zostały całkowicie zniszczone przez powstańców.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Kabulu: Wojska rządowe mimo wielkich mrozów zaatakowały w czwartek w pobliżu Kabulu powstańców, odnosząc nad nimi po 4-godzinnej walce zwycięstwo. 400 powstańców wzięto do niewoli. 2-ch przywódców powstańczych popełniło samobójstwo z obawy przed pojmaniem ich do niewoli. Według informacyj dzienników londyńskich z Kabulu, powstańcy afgańscy przedłożyli królowi swoje żądania. Domagają się oni usunięcia z Kabulu poselstw zagranicznych, niewysyłania studentów afgańskich zagranicę itp. Informacje te podają w formie pogłoski, że król Amanullah ma zrzec się tronu na rzecz swego syna.

Plotki o militaryzacji starostw.

Warszawa. (PAT.) W warszawskiej prasie pojawiła się wiadomość o tem, jakoby były zamierzone masowe zmiany na stanowiskach starostów, które w znacznej liczbie mieliby zająć oficerowie służby czynnej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza, że wiadomość powyższa jest pozbawiona jakiejkolwiek podstawy.

Życzenia noworoczne.

Warszawa. (PAT.) Szef kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej zawiadamia, że Prezydent przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1929 r. o godz. 12-tej na Zamku Królewskim. Karty wstępu wydawać będzie Kancelarja cywilna od dnia 27—30 grudnia br. od godziny 10—13-tej.

Ślad Amundsena.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Oslo, że w pobliżu wybrzeża Tinmarken wyłowiono flaszkę, zawierającą papiery z opisem tragedji samolotu „Latham“. Papiery zaopatrzone mają być własnoręcznym podpisem Amundsena. Z powodu braku bliższych szczegółów na razie nie można stwierdzić, czy wiadomość jest prawdziwa.

Groźny stan króla angielskiego.

Londyn. (PAT.) W stanie zdrowia króla Jerzego nastąpiło pierwsze od 10 dni pogorszenie. Wieczorem choremu groziło poważne niebezpieczeństwo, tem bardziej niepokojące, że siły króla nadwyrężone są dość znacznie przewlekłą chorobą. To pogorszenie się w stanie zdrowia króla świadczy o zmniejszeniu się bezpieczeństwa życia jego. Król nie przyjmował żadnych pokarmów.

Nowy krok niemiecki.

Pięść, którą niemiecki minister spraw zagranicznych, dr. Stresemann, zaprezentował członkom Rady Ligi Narodów w Genewie, nie pozostaje bez dalszego echa. W niemieckiem życiu politycznem zaobserwować można w ostatnich czasach coraz to nowe posunięcia, które wykazują, że uderzenie pięścią przez ministra Stresemanna nie było przypadkowem, lecz rozpoczęło istotnie pewną zasadniczą i niezmiernie charakterystyczną zmianę w nastrojach i tendencjach niemieckich kół politycznych.

Do niedawna bowiem, jakkolwiek układały się sprawy, chociaż Niemcy na każdym niemal kroku wysuwały dażenia, zmierzające do zwolnienia się z pod ciężarów wojennych, oraz zajęcia przedwojennego stanowiska w świecie politycznym, to jednak cała akcja czynników niemieckich nacechowana była bądź pewna oficjalną lojalnością wobec traktatu wersalskiego, oraz pewnymi ogólnemi manierami, akcentującemi politykę porozumienia Niemiec z mocarstwami koalicyjnemi.

„Nie drażnić niepotrzebnie Paryża i Londynu“ — oto była zasadnicza teza niemieckich kół politycznych i w myśl tego też, chociaż Niemcy prowadziły zawsze grę, wychodzącą poza ramy zobowiązań pokojowych, czyniły to jednak zawsze z należnem umiarkowaniem i unikaniem niepotrzebnych, zbyt rażących zgrzytów.

Widocznie jednak zmieniła się nagle konjunktura polityczna Niemiec, upadła konieczność prowadzenia kurtuazyjnej polityki, od niedawnego bowiem czasu słyszeć zaczyna się w niemieckich kołach politycznych zupełnie inny, niż dotąd ton i notować zaczyna się posunięcia, które odbiegają dość daleko od dotychczasowej linji politycznej Niemiec.

Najpierw zatem minister spraw zagranicznych Niemiec, dr. Stresemann, który zawsze uchodził za najbardziej „ugrzecznionego dyplomate niemieckiego“, i stale akcentował swą pokojowość, oraz gotowość do porozumienia, po kuracyjnym powrocie do czynnej polityki stanął przed parlamentem i wygłosił przemówienie zupełnie inne, niż słyszało się je dotąd z ust p. Stresemanna. I tak mniej uwydatnia się już w przemówieniu ministra Stresemanna nuta kurtuazyjna, w silniejszej natomiast mierze podkreślona została bojowa ochota, oraz pewność siebie. Były to jednak jeszcze nieśmiałe przebłyski i stanowiły one dopiero pierwszy etap nowej gry niemieckiej.

Z kolei przyszła Genewa i minister Stresemann, jako główny swój argument w dyskusji z ministrem Zaleskim wysunął uderzenie pięścią w stół, oraz wygłosił deklarację, która utrzymana została już w zupełnie bojowym tonie.

Wreszcie obecnie przychodzi etap trzeci. Oto przed kilku dniami, po powrocie ministra Stresemanna z Genewy, frakcja nacjonalistyczna w parlamencie niemieckim wniosła projekt ustawy, w którym domaga się nie mniej ni więcej, jak tylko sądowego karania i ścigania wszystkich osób, dowodzących jakoby Niemcy odpowiedzialne miały być za wybuch wojny światowej. I tak — w myśl wniosku nacjonalistów — sady karać miałyby więzieniem i wydaleniem z Niemiec zarówno Niemców, jak i obcokrajowców, przebywających w Niemczech za wygłaszanie zdań o winie Niemiec w wybuchu wojny światowej.

Że wniosek ten jest dalszym dowodem zmienionych tendencyj politycznych Niemiec, oraz, że uwydatnia pierwszą oficjalną próbę Niemiec w kierunku obalenia traktatu wersalskiego, nie trzeba — zdaje się — zbyt długo udowodniać. Dziś bowiem zakaże się mówić o tem, jakoby Niemcy wywołały wojnę światową, jutro zaś znowu nietrudno będzie doprowadzić do uchwały stwierdzającej, że Niemcy nie mogą ponosić wogóle żadnych zobowiązań wojennych, ponieważ... nie są odpowiedzialne za wybuch wojny...

Takie tendencje wniosku nacjonalistycznego stają się tem wyrazistsze, że nacjonaliści niemieccy prowadzą w ostatnich dniach w całych Niemczech gwałtowną kampanję, domagającą się całkowitego zerwania z dotychczasową polityką lojalności wobec państw sprzymierzonych oraz odrzucenia przez Niemcy wszelkich propozycyj aljantów, nie uwzględniających żądań niemieckich w sprawie rewizji granic oraz zwolnienia Nadrenji bez jakichśkolwiek dalszych zobowiązań.

Pomiędzy ministrem Stresemannem a nacjonalistami niema wprawdzie — jak dotąd — żadnej łączności, nie mniej jednak fakt, iż nacjonaliści uznali moment obecny za odpowiedni dla wysunięcia swego prowokacyjnego wniosku świadczy, że liczą się oni z zmianą kursu politycznego wśród niemieckich kół rządowych i nie przewidują obecnie zbyt silnej opozycji przeciwko swym wystąpieniom.

Tak zatem dotychczasowa zewnętrzna maska polityki niemieckiej zaczyna coraz silniej odpadać i krok za krokiem odsłaniają Niemcy coraz jaskrawiej właściwe swe oblicze. Grzeczność, kurtuazja i nuta porozumienia, okazują się już zbyteczne. Niemcy czują znowu siłę i pewność siebie i zaczynają przemawiać swym nieliczącym się z nikim tonem...

To są jednak fakty, których nie wolno lekceważyć. Zwłaszcza Polska, przeciwko której — jak to nieraz już wyraźnie podkreślano — nowy kurs polityki niemieckiej w głównej mierze się zwraca, winna być bardzo uważna i nie zaniedbywać żadnej sposobności na międzynarodowym terenie, by to nowe oblicze niemieckie należycie podkreślać i demaskować.

Przegląd polityczny

Święta w polityce.

Jeżeli w życiu prywatnem a często w gospodarczem obchodzone są święta przez trzy dni, to w polityce trwają one conajmniej tydzień. Tego roku może przeciągną się i dłużej.

Tedy mamy zupełne zacisze. Szereg ministrów bawi na wywczasach w górach. Premjer udał się tym razem do wschodniego Beksidu, kilku ministrów bawi w Zakopanem.

W rządzie tedy spokój a to samo w parlamencie, który wywczasy urządza do 11 stycznia, obchodząc święta i rzymskiego i greckiego obrządku. W kołach politycznych zwracano uwagę na przyjęcia w Belwederze wiceministra M. S. Z. p. Wysockiego oraz posła bukareszteńskiego p. Szembeka. Pozostają one w związku z zapowiadanym na połowę stycznia przyjazdem do Warszawy rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Mironescu.

Zmiany w konsulatach polskich.

Jak donosi „Dziennik Bydgoski" z dniem 1 go stycznia nastąpić ma zmiana na stanowisku konsula polskiego w Olsztynie. Placówkę tę objąć ma wicekonsul polski w Kwidzynie p. Józef Gieburowski. Dotychczasowe stanowisko p. Gieburowskiego objąć ma wicekonsul z Hamburga p. Nierzyński.

Ustąpienie prezesa sądu najwyższego.

W związku z wprowadzeniem w życie Dekretu o ustroju sądownictwa ma ustąpić z zajmowanego stanowiska pierwszy prezes sądu najwyższego, Władysław Seyda. Na jego miejsce ma być mianowany prezes sądu apelacyjnego, Supiński.

Trudne rokowania rosyjsko-niemieckie.

Ostatnie posiedzenie przedświąteczne sowiecko-niemieckiej konferencji handlowej w Moskwie, które odbywało się w nocy z piątku na sobotę obradowało przez całą noc oraz w sobotę z rana, tak, iż musiano opóźnić wyjazd pociągu pośpiesznego z Moskwy o półtorej godziny. Gorącą dyskusję wywołała sprawa kredytów, które wbrew informacjom „Izwiestji" strona sowiecka uznała za warunek dalszego pomyślnego rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami. Ze swej strony delegacja niemiecka skonstatowała, iż przemysł niemiecki rozporządza szeregiem argumentów w kierunku ostrożnego traktowania sprawy kredytów dla Rosji wobec niesolidności w zakresie wypełniania zobowiązań kredytowych. Jedynie sprawy komunikacji telefonicznej, tranzytu, oraz ochrony praw obywateli niemieckich, zamieszkujących tereny Rosji, znalazły pomyślne rozwiązanie, które włączono już do uzgodnionego przez obie strony tekstu protokółu, podpisanego w wyniku ostatnich posiedzeń.

Ludność ruska nie jest przeciwpaństwowa.

„Dziennik Lwowski" zamieszcza wywiad z wojewodą Gołuchowskim o aktualnych zagadnieniach politycznych województwa lwowskiego. M. in. wojewoda zaznaczył, że błędnem byłoby na podstawie oświadczeń działaczy politycznych ruskich, czy też wystąpień bojówek ruskich, wnioskować o nastrojach mas ruskich w stosunku do państwa i rządu. Ogółem ludność ruska nie jest skłonna do popierania akcji przeciwpaństwowej. Ostatnio nawet w wielu wypadkach ludność ruska zdobywa się na manifestacyjne i uroczyste potępianie faktów niepoczytalnych jednostek ruskich, obrażających uczucia ludności polskiej i godność państwa.

Parodja wyborów.

Tegoroczna kampanja wyborów do sowietów odbywa się pod wyjątkowo silnym naciskiem władz partyjnych. Przygotowywane przez miejscowe sowiety listy wyborcze ulegają gruntownym zmianom w drodze skreślania ogromnej liczby wyborców, niepewnych dla władz komunistycznych, pod pretekstem przynależności do warstwy „kułackiej", lub też poprostu nastrojów „kontrrewolucyjnych". Ogółem skreślono już 15% wyborców, oczekują jednak dalszych skreśleń. W niektórych okręgach skreślono przeszło 30% wyborców a także pozmieniano skład komisyj wyborczych.

Zmiany w ustroju włoskim.

Omawiając wydarzenia we Włoszech, wskazywaliśmy niejednokrotnie na to, że praktyka życia wykaże błędy, jakie popełnia Mussolini, przewracając do góry nogami dotychczasowy ustrój według własnych teorji. Nie wszystkie eksperymenty jego przyniosły oczekiwane wyniki i w niejednym wypadku dyktator przekonał się, że warunki życia są silniejsze, niż wola jednostki. Obecnie zaszedł znów wypadek, który dowodzi tego. Mianowicie włoskie syndykaty pracodawców i robotników były dotychczas złączone w jednej generalnej konfederacji, na czele której stał Rossoni, a której bezpośrednio podlegały. Niedawno jednakże rada ministrów wprowadziła doniosłą zmianę. Postanowiono mianowicie, że korporacje będą odtąd obdarzone autonomją i zależeć będą jedynie od ministerstwa korporacyj. Zmiana ta jest podobno następstwem różnicy zdań między Rossonim a podsekretarzem stanu p. Bottai oraz szefami konfederacyj przemysłowców.

Zmiana, która nie jest zapewne ostatnią, dowodzi, że jeszcze nie odnaleziono najlepszej formy budowy ustroju korporacyjnego. Eksperyment Mussoliniego będzie wymagał zapewne jeszcze różnych zmian.

Przygotowania do przesilenia w Jugosławji.

W Białogrodzie obradował klub parlamentarny posłów demokratycznych. Przewodniczący stronnictwa, Dawidowicz, wygłosił dłuższe przemówienie polityczne, w którem poddał zdecydowanej krytyce działalność z punktu widzenia rozwoju państwa jugosłowiańskiego, porozumienia z Chorwatami. Stronnictwo demokratyczne stoi na stanowisku rozwiązania obecnego parlamentu, domagają się bowiem tego przedstawiciele ludności chorwackiej, którzy nie mogą zapomnieć, iż w tym parlamencie zamordowany był prezes ich stronnictwa, Radicz. Stronnictwo przyjęło szereg rezolucyj, upoważniających Dawidowicza do przedłożenia premjerowi postulatów demokratycznych dla ewentualnego wszczęcia na ich platformie rokowań z innemi stronnictwami o utworzenie większości parlamentarnej. W kołach politycznych sądzą, iż około połowy stycznia należy się liczyć z możliwością wybuchu nowego przesilenia.

Ruch przeciwko rządowi w Turcji.

W związku z wykryciem spisku zwróconego przeciwko obecnemu rządowi tureckiemu, aresztowano w Konstantynopolu 14 osób, w tej liczbie jedną cudzoziemkę, u której znaleziono większe sumy pieniędzy oraz dokumenty kompromitujące. Spiskowcy pozostawali podobno w ścisłym kontakcie z rodziną b. sułtana. Jak wiadomo b. rodzina panująca uciekła do Syrji, gdzie przebywa obecnie. Aresztowani oskarżeni są o przygotowywanie nielegalnej akcji na rzecz reakcji tureckiej.

Według ostatnich wiadomości liczba aresztowanych w Brussie i Konstantynopolu dosięgła 50 osób. W Brussie aresztowania przeprowadzono w związku z wykrytem usiłowaniem ucieczki kilku więźniów.

Groźba zamieszek arabskich.

Z Arabji nadchodzą niepokojące wiadomości. Dawny król Ali, pozbawiony korony przez obecnie panującego króla Ibn-Sauda, przebywający w Bagdadzie, zapowiada marsz na Hedżas na czele 30 tysięcy powstańców. Już od pewnego czasu wybuchały w Hedżasie bunty plemion na tle niewypłacania przez króla Ibn-Sauda subsydjów tym plemionom. Jak widać Ali zamierza wykorzystać ten ruch w celu pozbawienia korony Ibn-Sauda.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

23) —o— (Ciąg dalszy).

Jego żona z drżeniem usłyszała to rozdzierające wyznanie, i oddaliła się niepostrzeżona. Ta szlachetna kobieta, zgnębiona śmiercią dzieci, czuła zwiększającą się boleść na widok cierpień męża, którego pomimo jego błędów i występków, kochała serdecznie. Jego żal i zgryzota, litość w niej budziły, pocieszyć go jednak nie śmiała, nie otrzymawszy zwierzenia. Ten ciągły smutek i łzy, nadwyrężyły jej zdrowie i popadła w ciężką chorobę.

Jednego dnia, czując się bardziej słabą niż kiedykolwiek, znakiem oddaliwszy pokojówkę, w te do męża odezwała się słowa:

— Drogi mój Alonzo, czuję, że wkrótce przyjdzie mi cię opuścić, chwile moje policzone. Posłuchaj więc ostatnich słów umierającej i słów pełnych miłości, pokoju, przebaczenia. Od dawna już wiem co ciąży na twojem sumieniu, odgadłam to od początku. Kazałeś zamordować Fernanda, naszego siostrzeńca. Straszna to jest zbrodnia, nie należy jednak rozpaczać; miłosierdzie Boga wyższe jest nad wszystko, miłosierdzie Pana jest nieskończone, przebacza zawsze szczerze żałującemu. Spiesz pojednać się z Nim, zbaw twoją duszę, zbaw ją, abyśmy nie byli rozłączeni na wieczność ale mogli połączyć się w niebie.

Alonzo, którego oczy łez nie znały, a serce aż dotąd pociechy, ucałował ze wzruszeniem zimną już rękę żony, i rzekł ze łkaniem:

— Blanko, ty mój aniele, co znając grzechy moje, masz jeszcze słowa litości na ustach, a przywiązanie w piersi, twoja dobroć dodaje mi odwagi. Tak, łaska Boga nieskończona, a ponieważ ty mi przebaczasz, ty, której dokuczyłem tyle, ośmielam się mieć nadzieję, że i Bóg, widząc łzy moje i pokutę, rozgrzeszyć kiedyś raczy i do chwały swojej powoła.

Blanka, rzuciwszy na niego ostatnie spojrzenie niebiańskiej radości i dobroci, skonała. Alonzo, padając przy jej łożu i wznosząc ręce do nieba, zawołał: „Boże, wezwawszy do siebie tego anioła, którego niegodny byłem posiadać, spraw, abym mógł kiedyś umrzeć jak ona. Wyciągnij do mnie litosną rękę, podźwignij z koła, w które popadłem i pomóż w pokucie ostrej i surowej gniew twój sprawiedliwy przebłagać. Wszystkie twoje drogi są święte. Boże miłosierdzia, lecz najświętszą tą, na którą pokutującemu grzesznikowi wstąpić zezwalasz".

XIII.

Po śmierci żony, przeniósł się Alonzo do najsamotniejszego ze swoich zamków, otoczonego zewsząd górami i lasem, a wziąwszy ze sobą jednego tylko służącego, postanowił żyć odosobniony od świata. Zamknięty w swoim gabinecie, spędzał czas na czytaniu pobożnych dzieł, które mu żona zostawiła a znalazłszy wiele zdań popodkreślanych i dopisanych jej ręką uwag, czuł jakby balsam łagodzący rany jego duszy.

Pomimo ulgi wszakże, jakiej doznawał wczytując się w księgi Nowego Testamentu, sumienie jego, nie mogło się jeszcze uspokoić. I zgryzoty jakkolwiek mniej dotkliwie, odzywały się przecież upornie. Stan jego zdrowia pogarszał się gwałtownie, tak, że aż wezwano księdza.

Braciszek Antonio, mieszkający o parę staj od zamku, przybiegł z pomocą religijną. Był to człowiek już nie młody, z twarzą bladą i wychudłą, zupełnie łysy — głos miał słodki a w rysach malowała się tkliwa dusza — zdawał się pomieszanym i onieśmielonym obecnością hrabiego. Widok jego cierpień, łzy mu wycisnął z oczu. Hrabia wyciągnawszy rękę do Franciszkanina, rzekł:

— Szanowny ojcze, okazane mi współczucie, wzbudza w mem sercu ufność ku tobie. Jestem wielkim grzesznikiem i nie śmiem odkryć strasznej tajemnicy, która mi życie struła. Jakżeż nędznem stworzeniem jest człowiek, popełniający czyn, którego wyznać nie śmie! Boże wielki, dodaj mi siły, abym mógł wyspowiadać się przed Twoim namiestnikiem.

Padł, wyczerpany na poduszki, wzniósł oczy do nieba i zamilkł. W pokoju, słabo oświetlonym jedną lampą, nastąpiła złowroga cisza, przerywana tylko monotonnem wahadłem zegaru i kiedy niekiedy bolesnym jękiem chorego.

Duchowny, widząc, że Alonzo nie ma odwagi zacząć wyznania, pierwszy przerwał milczenie.

— Ponieważ tak ci trudno wyspowiadać twoją zbrodnię, ja ci pomogę. Przed laty, rozkazałeś pewnemu człowiekowi, nazwiskiem Pedro, zgładzić żelazem lub trucizną twego siostrzeńca, by zabrać jego majątek.

— Ojcze, — krzyknął przerażony Alonzo, — skąd wiesz? Kto ci powiedział?

— Mniejsza skąd, dość, że wiem. Lecz uspokój się, prócz mnie, nikt w świecie nie zna twojej zbrodni. Nadto mogę udzielić ci najszczęśliwszej pociechę, twój siostrzeniec żyje.

— Co! Fernando żyje! Mówisz że prawdę! Na Boga! czy to podobna!

— Tak, — odrzekł spokojnie braciszek, — czuwająca nad nim Opatrzność, życie mu uratowała cudownie. Nóż, który miał weń ugodzić, stępiał, osłabła ręka mająca cios zadać, ulitowało się serce nie znające pierwej litości. Krew dziecka popłynęła, ale rana nie była śmiertelna. Fernando żyje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Ślaskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela
30
grudnia

Niedziela w oktawie Bożego Narodzenia.

Św. Sabina, biskupa i męczennika, † 303 r.

Św. Eugen'usza, biskupa, wyznawcy.

SŁOW.: LUDOMIŁ.

Jakoście tedy przyjęli Jezusa Chrystusa Pana; w Nim chodźcie, wkorzenieni i wbudowani w Nim i umocnieni wiarą. (Kolos. II. 6. 7.)

Zdanie: Nie własną wolę, ale Boską mamy czynić, jako nas Bóg nauczył w modlitwie swej.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.58, zach. o godz. 15.36. — Księżyc wschodzi o godz. 20.29, zach. o godz. 10.46. O godz. 12 stoi słońce w znaku zodjakalnym Koziorożca na 8° 34.3 m., księżyc stoi w znaku Lwa na 28° 43 m. Merkury wsch. o godz. 8.27, zach. o godz. 16.11. — Wenus wsch. 10.05, zach. 19.33. — Mars wsch. 14.21, zach. 7.29 (widzialny całą noc). — Jowisz wsch. 12.12, zach. 2.02 (widzialny od godz. 16.00 do godz. 2). — Saturn wsch. 6.35, zach. 14.53. — Ziemi odległość od słońca wynosi mniejwięcej 147.010.000 km.

Długość dnia wynosi 7 godzin 38 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: mokro i burzliwe powietrze. Jutro: wiele deszcza.

Jutro, poniedziałek, 31 grudnia, czyli „Ostatni Dzień Starego Roku“. Św. Sylwestra, papieża † 335 r.

*

Oto krótkie lata mijaja, a ja idę drogą którą się nie wrócę.

*

Dzień ostatni miej zawsze w pamięci, abyś łatwo uniknął wszelkiego grzechu.

*

Od 22 grudnia aż do końca przybyło dnia 0 godzin 5 minut.

— **Ocieplenie.** Przed kilku dniami nastąpiło bardzo znaczne ocieplenie w Polsce. Powoli topnieje śnieg nawet na polach. Natomiast we Włoszech panuje ostry mróz. Nawet na Riwierze temperatura oziębiła się znacznie. Z miasta Bolonji donoszą, że kilka osób odwieziono do szpitala skutkiem odmrożenia. Obecnie więc jest tak, że w krainie łagodnych zim, we Włoszech, panują mrozy, a w Polsce ciepło, a więc przeciwnie jak dawniej, kiedy to w okresie przednoworocznym śnieg skrzypiał pod nogami przechodniów. Lecz nie wiadomo, czy ciepło potrwa u nas dłuższy czas. W Tatrach śnieg dosięga grubości 50 do 75 cm. — W środkowych prowincjach Rzeszy niemieckiej spadły ulewne deszcze.

— **Zmieniona taryfa pocztowa i telegraficzna od 1 stycznia 1929 r.** Przypominamy, że z dniem 1 stycznia 1929 r. wchodzi w życie zmieniona taryfa pocztowa i telegraficzna. Między innemi podwyższona zostane od Nowego Roku opłata za polecenie listów w obrębie wewnętrznym z 40 do 50 gr. w obrocie zagranicznym z 50 do 60 gr. Równolegle podwyższona zostanie opłata od recepisów zwrotnych, przesyłek poste restante czyli przesyłek, po które odbiorca sam zgłasza się w urzędzie pocztowym. Wysokość ubezpieczeń przy listach wartościowych będzie wynosić 30 gr. za każde 100 zł. zadeklarowane.

Z dniem 1 stycznia podwyższone zostaną także opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe. Za 3-minutową rozmowę opłacać się będzie zależnie od odległości pomiędzy wywołującym a wywołanym przeciętnie o 10 proc. więcej. Natomiast opłata za zwykłe listy i pocztówki od 1 stycznia 1919 r. pozostanie niezmieniona.

— **Przeciwko podwyżce taryf kolejowych.** Jak donosi prasa warszawska Państwowa Rada Kolejowa wypowiedziała się na ostatniem posiedzeniu przeciwko wszelkim zamiarom podwyższenia taryf kolejowych.

— **Miejsca w sanatorjum dla pracowników państwowych w Zakopanem.** Wobec częstych próśb, kierowanych do Polskiego Czerwonego Krzyża przez urzędników państwowych o przyjęcie na ulgowych warunkach do Sanatorjum w Zakopanem, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża oznajmia, że na podstawie porozumienia z departamentem służby zdrowia min. spraw wewn. urzednicy państwowi, chcący korzystać z miejsc ulgowych w sanatorjum, winni być tam kierowani przez Urzędy Zdrowia przy Komisarjatach Rządu, względnie przez urzędy zdrowia przy województwach i starostwach. Do dyrekcji sanatorjum należy zwracać się o zarezerwowanie miejsca dopiero po załatwieniu powyższej formalności.

— **Reorganizacją Urzędów Skarbowych.** Na początku 1929 r. nastąpić ma reorganizacja urzędów skarbowych. Będą one prowadziły sprawy, związane wyłącznie z wymiarem i ściąganiem podatków.

— **Państwowa nagroda muzyczna.** Celem poparcia twórczości muzycznej, minister oświaty ustanowił państwową nagrodę muzyczną. Wedle statutu nagroda muzyczna będzie przyznawana przez ministra oświaty za najwybitniejszy utwór muzyczny w formie symfonji poematu symfonicznego i opery lub utwór skomponowany w innej formie, a wykonany przynajmniej raz jeden publicznie w Polsce w okresie trzechletnim. Wysokość nagrody określa minister oświaty. Sąd konkursowy składać się będzie z 7 członków, z których dwóch powołuje minister, a pięciu delegują stowarzyszenia i związki muzyczne. Sąd konkursowy będzie się zbierał co roku w styczniu.

— **Obowiązek prowadzenia ksiąg płacy pracowników umysłowych.** „Dziennik Ustaw“ w Nr. 102 ogłasza rozporządzenie, na mocy którego wszystkie zakłady pracy, zatrudniające pracowników umysłowych, obowiązane są prowadzić wykazy płacy bądź w formie list płacy, bądź w formie kontowych ksiąg płacy.

— **Dowody osobiste.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów z poleceniem powiadomienia urzędów, że zamierza wprowadzić jednolitość dowodów osobistych przez wykonanie druku specjalnemi czcionkami i na specjalnym papierze. — Wojewodowie zwrócili się już do wszystkich urzędów gminnych z poleceniem wstrzymania się od samodzielnego zamawiania druków na dowody osobiste.

— **Sprawa przemianowania byłych urzędników wojskowych.** Przedłużająca się oddawna sprawa przemianowania byłych urzędników wojskowych na oficerów rez. dobiega końca. Około 500 kandydatów otrzyma wkrótce nominacje. Poza tem władze wojskowe ogłosiły wezwanie, ażeby w terminie do końca roku, kandydaci składali w P. K. U. wszystkie swe dokumenty wojskowe.

— **Plany reorganizacji władz administracyjnych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych jest w trakcie przeprowadzania następujących prac organizacyjnych:

1. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów o wojewodach i starostach, jako reprezentantach rządu, był już przedmiotem konferencyj międzyministerjalnych i niebawem zostanie wniesiony na porządek dzienny Rady Ministrów. Projekt ten przewiduje między innemi wydanie przez Radę Ministrów przepisów ceremonjalnych i etykietalnych.

2. Projekt rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji urzędów wojewódzkich będzie przesłany zainteresowanym ministrom dla uzgodnienia.

3. Projekt rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji starostw został opracowany i jest przedmiotem rozpatrywania w ministerstwie spraw wewnętrznych.

4. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów o zasadach korespondencji urzędowej został opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych i niebawem będzie rozesłany innym ministrom celem uzgodnienia.

— **Zwalczanie chorób zawodowych.** W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministrów, spraw wewnętrznych, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie przepisów wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu.

— **Opodatkowanie chałup.** Jak donosi prasa warszawska ministerstwo spraw wewnętrznych wygotowało projekt statutu o samoistnym podatku komunalnym od budynków mieszkalnych na obszarze gmin wiejskich.

— **Ograniczenie ruchu towarowego na kolejach podczas świąt.** Minister komunikacji podał do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik, zarządzający wstrzymanie ruchu pociągów towarowych w okresie świątecznym od godz. 18 dnia 24 bm., do godz. 6 rano dnia 26 bm. Chodzi o danie wypoczynku świątecznego pracownikom kolejowym, a zwłaszcza drużynom konduktorskim.

Okólnik ten nie dotyczy pociągów, przewożących pilne transporty wojskowe, ładunki, ulegające szybkiemu psuciu się, oraz żywy inwentarz. Zatrzymane na stacjach pociągi będą odpowiednio zabezpieczone przed kradzieżą i pożarem.

Województwo śląskie

* **W sprawie zgłoszenia przedsiębiorstwa u władzy miejscowej.** Przed zmianą roku zwracamy uwagę na przepisy ordynacji procederowej dotyczące zgłoszenia handlu względnie przedsiębiorstwa u władzy miejscowej. Koła kupieckie przedsiębiorców i procederzystów wogóle są jeszcze tego zdania, że przez wykupienie patentów w Urzędzie Skarbowym zgłoszenie handlu wzgl. przedsiębiorstwa u władzy miejscowej, to jest w Magistracie wzgl. Urzędzie gminnym stało się zbytecznem. To stanowisko jest mylne. Obowiązek do zgłoszenia procederu wzgl. handlu lub przedsiębiorstwa według § 14 Ordynacji procederowej pozostał nadal i musi być spełniony. Osoby, uprawiające handel lub proceder, muszą swe przedsiębiorstwa zaraz po otwarciu w magistracie zgłosić przed wykupieniem patentu. Udzielone poświadczenia zgłoszenia służą potem jako legitymacja do wykupienia patentów w Urzędzie Skarbowym.

Kupcy, przedsiębiorcy i procederzyści, którzy już patent na rok 1929 wykupili, powinni zgłosić swój proceder względnie handel na magistratach. Także interesenci, którzy patentu jeszcze nie wykupili, oraz osoby, które przdsiębiorstwo lub handel chcą otworzyć, muszą takowe w Magistracie zgłosić i to jeszcze przed nabyciem patentu.

* **Skarb państwa przyjmuje wyrok w sprawie o dobra Komory Cieszyńskiej.** Skarb Państwa nie zamierza wnieść odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach wydanego w sprawie o dobra Komory Cieszyńskiej. Natomiast mają podobno wnieść odwołanie arcyksiążęta habsburscy którym wyrok przyznał tylko dobra bezpośrednio nabyte przez nich, jako własność prywatną.

* **Sądy kupieckie i przemysłowe.** Niebawem zostaną urządzone sądy kupieckie w Rybniku, Pszczynie, Tarnowskich Górach i Lublińcu. Materjały zebrane z powiatów, zostały już przez Urząd Wojewódzki odesłane do ministerstwa w Warszawie.

* **O umowę w przemyśle kamieniarskim.** U komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy w przemyśle kamieniarskim i zakładach obróbki kamieni. Po wyjaśnieniach obu stron postanowiono ustalić bezpośrednie warunki pracy i płacy w terminie do 20 stycznia 1929 r. — odrębnie dla obu rodzajów zakładów. O ileby w tym terminie strony nie doszły do zgody, komisarz demobilizacyjny zawezwie urzędowo do zawarcia umowy według propozycyj komisarjatu demobilizacyjnego w terminie między 20 a 31 stycznia 1929 r.

* **Katastrofa na kopalni.** Na kopalni „Giesche“ w Nikiszowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł górnik Adolf Oleś. Wypadek ten miał przebieg następujący: na filarze w pokładzie dolnym na poziomie 400 m, gdzie stosowano metodę odbudowy z podsadzką płynną, z powodu zbyt wielkiego ciśnienia oberwały się odłamy węgla, które zasypały zatrudnionego w pobliżu Adolfa Olesia, raniąc go ciężko. Przewieziony do lecznicy górnik Oleś zmarł w godzinach wieczornych. Władze górnicze prowadzą energiczne dochodzenia.

* **Zebranie dziennikarzy.** Zwyczajne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go stycznia 1929 r. o godz. 12-tej w południe w Katowicach w sali klubowej hotelu „Savoy“ (ul. Marjacka 6).

Ewentualne wnioski, które mają być zgłoszone na walnem zebraniu, winny być złożone na ręce sekretarza zarządu najdalej do dnia 1 stycznia 1929 r.

* **Jubilaci - kolejarze.** W styczniu 1929 r. obchodzić będą jubileusze swej pracy w kolejnictwie: Kampa Wilhelm — 40 lat i Hatlapa Antoni — 30 lat z Katowic. Z Mysłowic: Kołodziej Klemens, Hutter Zygmunt i Winczowski Franciszek oraz 30 lat Berger Paweł.

Z Katowickiego.

Katowice. (Konfiskata przemytu). W tych dniach przytrzymano w Katowicach samochód ciężarowy z Kielc, zawierający większą ilość przemytu. Szczegóły są narazie trzymane w tajemnicy. aż do ukończenia śledztwa.

— (Gwiazdka w szkole żeńskiej im. Marji Konopnickiej). Dzień 21 grudnia pozostanie na długo w pamięci dziatwy szkoły imienia

Marji Konopnickiej, albowiem dzięki staraniom Komitetu Gwiazdkowego urządzono wspaniałą uroczystość gwiazdkową. W pięknie przystrojonej sali gimnastycznej zgromadzili się zaproszeni goście z ks. proboszczem Mathea na czele, oraz dziatwa i grono nauczycielskie, przy ślicznie ustrojonej i jasno oświetlonej choince. Chór uczenic wykonał szereg kolęd. Następnie rektor Tatarczyk wygłosił okolicznościową przemowę. Po udałych i starannie przygotowanych przez panie nauczycielki występach uczenic, nastąpił najważniejszy moment uroczystości, mianowicie wręczenie podarków dla młodzieży szkolnej. Przeszło 250 najuboższych dzieci otrzymało ciepłą odzież, obuwie, przybory szkolne i łakocie. — Radość dzieci była najpiękniejszą nagrodą dla Komitetu oraz ofiarodawców.

— (Walne zebranie Związku Akademików). Walne zebranie Centralnego Związku Akademików Górnoślązaków odbędzie się w czwartek, dnia 3 stycznia 1929 r. o godz. 5-tej po poł. w sali Rady Miejskiej w Katowicach (Ratusz), ul. Pocztowa. — Po zebraniu odbędzie się w salach Hotelu „Savoy" uroczystość gwiazdkowa z tradycyjnym polskim opłatkiem. — Zarządy związków powyższych upraszają wszystkich swoich członków o niezawodne przybycie.

— (Ślizgawka). Ślizgawka w parku Kościuszki w Katowicach otwarta jest codziennie w godzinach od 10—13 i od 14 do 22. Wstęp na ślizgawkę dozwolony jest tylko z przypiętemi już łyżwami. Należy bezwzględnie zastosować się do wskazówek personelu dozorczego.

— (Roboty drogowe.) Magistrat miasta Katowic komunikuje: Roboty ziemne około rozbudowy torów boczniczowych w rzeźni miejsk. zostały przeprowadzone stosownie do programu, przewidzianego na bieżący sezon budowlany. Rozbudowę ulic, okalających gmach województwa i sejmu śląskiego przerwano z powodu pory zimowej. Szosowanie wszystkich ulic ukończono. Rozbudowa ulic w kolonji robotniczej im. prezydenta Mościckiego została ukończona. Na szosie Ligockiej przeprowadzono większą naprawę jezdni.

— (Egzaminy czeladnicze). W lokalu Izby Rzemieślniczej w Katowicach odbyły się egzaminy czeladnicze w rzemiośle elektro - technicznym. Świadectwa czeladnicze otrzymali: Brunon Koretka, Paweł Janus, Paweł Cebula, Teodor Matlak z Katowic, Henryk Kwaśniewski z Żor, Gerhard Pappel z Król. Huty, August Bedrich z Nowych Hajduk i Stanisław Piwowarski z Tarnowskich Gór.

— (Obiecujące ziółko). Przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa o kradzieże w 2 wypadkach przeciw 16-letniemu uczniowi kupieckiemu T. z Bogucic. W maju bieżącego roku podsądny sprzeniewierzył 50 zł na szkodę swego pryncypała. Na rozprawie chłopak przyznał się do winy, oświadczając, że koledzy zepchnęli go na pochyłą drogę. Sąd skazał go tylko na 2 tygodnie więzienia. Karę odroczono na 2 lata.

— (Przytrzymana za przemytnictwo). Wiktorja Kaiser z Katowic przemyciła z Niemiec do Polski 294 noży i łyżek alpakowych. Przemytniczkę odstawiono do urzędu celnego w Chorzowie. Towar skonfiskowano.

— (Za zamkniętemi drzwiami). Przed drugą izbą karną w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko Ernestowi D. z Nowej Wsi. Rozprawa odbyła się przy zamkniętych drzwiach. Akt oskarżenia zarzucił podsądnemu, że w roku 1926 skrzywdził przemocą małoletnią dziewczynkę. Sąd skazał oskarżonego na 1 rok więzienia.

Mysłowice. (Spis ludności). W czasie od 28 grudnia do 5 stycznia odbędzie się w Mysłowicach spis ludności na zarządzenie Wydziału Skarbowego w Katowicach. W razie nieotrzymania z Magistratu formularzy, właściciel domu powinien zgłosić się w ratuszu pokój 26 po formularze.

Szopienice w Katowickiem. (Założenie kasy pośmiertnej). Na ostatniem posiedzeniu zarządu powiatowego związku straży pożarnych w Szopienicach powołano do życia kasę pośmiertną przy związku straży pożarnej.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Pożar). Na strychu domu Kucza przy ulicy Wolności Nr. 73 wybuchł pożar z powodu wadliwego komina. Ogień został stłumiony przez straż pożarną.

— (Zakaz saneczkowania na miejscach publicznych). Dyrekcja Policji w Królewskiej Hucie przypomina, iż w myśl zarządzenia policyjnego, jest zakazane saneczkowanie, ślizganie oraz jeżdżenie na łyżwach i rzucanie śniegiem na publicznych drogach i placach. Zarazem wzywa się właścicieli realności, wzgl. ich zastępców do posypywania chodników popiołem wzgl. piaskiem. Winnych przekroczenia, pociągnie się do karnej odpowiedzialności.

— (Odnowić kartę na broń). Dyrekcja Policji w Król. Hucie podaje do wiadomości interesowanym, że karty na broń tracą ważność w dniu 31 grudnia. Karty należy przedłożyć celem przedłożenia ważności na rok 1929, w Dyrekcji Policji pokój 9.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 28 grudnia za: 100 zł. 46.95 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.95 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 28 grudnia 1928 r.

Płacono: za 100 franków francuskich 34.82 zł., za 100 franków szwajcarskich 171.58 zł., za 100 koron czeskich 26.36 zł., za 100 szylingów austrjackich 125.35 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 28 grudnia 1928 r.

Żyto 35.50—35.75, pszenica 45.50—46.00, jęczmień browarowy 35.00—35.50, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, owies 34.00—34.3450, osucie żytnie 25.00—25.50, osucie pszeniczne 26.00—27.00, mąka pszeniczna 73.00—75.00, raps 86.00 do 88.00.

Z Świetochłowickiego.

Świetochłowice. (Przejechany przez samochód). Na ulicy Wolności zdarzyło się nieszczęście samochodowe. Auto kierowane przez Józefa Wojtynka z Katowic przejechało Romana Colgiełę. Okaleczonego odwieziono do lecznicy hutniczej. Podobno winę ponosi Colgieła, gdyż potoczył się pod samochód.

Wielkie Hajduki w Świetochłowickiem. (Zabity przez samochód). Antoni Świerc z Wielkich Hajduk został przejechany i zabity przez samochód, którym kierował Jan Donim z Katowic. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Głos robotnika z kopalni „Śląsk"). Położenie górników na kopalni „Śląsk" jest bardzo ciężkie. Chociaż zarobek górnika jest bardzo mały w porównaniu z zarobkiem przedwojennym, to wielu górników zmusza się do pracy na pół, względnie trzy ćwierci szychty. To jest jedna z największych bolaczek dla robotników kopalnianych. Załoga kopalni „Śląsk" nie może pojąć, dlaczego tę nowość zaprowadzono. Świętówek w ciągu roku 1928 mieliśmy 27, co uczyni równy miesiąc. Więc robotnik kopalniany z kopalni Śląsk zarabiał tylko przez 11 miesięcy. Natomiast urzędnicy, którzy pobrali 12 pensyj, otrzymali podarunek na gwiazdkę. Zarząd kopalni zwala winę na kolej państwową, że nie dostarcza dosyć wagonów. Byłoby dobrze, gdyby Dyrekcja Kolei Państwowych poinformowała górników, czy zarzut ten polega na prawdzie. Winę ponosi także zdaniem wielu robotników rada zakładowa. Lecz jakich mężów do rady wybrano, o tem wiedzą najlepiej robotnicy gdyż oni głosowali. Zebrań załogowych nie było już od pół roku. Pod tym względem winna nastąpić zmiana na lepsze.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zwłoki niemowlęcia na podwórzu). Gdy fabrykant H. wyszedł wcześnie rano z mieszkania na podwórze, oczom jego przedstawił się okropny widok. Ujrzał on trupa noworodka, obok zwłok leżał pies. Dotychczas nie stwierdzono, na które miejscu zwłoki poprzednio leżały, gdyż przyniósł je pies i złożył na podwórzu. Nazwisko matki noworodka również nie jest znane.

— (Nowy budowniczy powiatowy). Budowniczemu p. Ig. Klycie powierzono urząd miejskiego budowniczego.

— (Wieczornica Związku Podoficerów Rezerwy). Związek Podoficerów Rezerwy w Pszczynie urządza w poniedziałek dnia 31-go grudnia sylwestrową zabawę. Rozpoczęcie wieczornicy o godz. 8 na sali „Pszczyńskiego Dworu". Program nader urozmaicony. Czysty dochód przeznaczono na gwiazdkę dla inwalidów, wdów i sierot wojennych.

Bzie w Pszczyńskiem. (Łuna nad wsią). W tych dniach nawiedził wioskę wielki pożar. Dom i budynki gospodarskie wdowy Karoliny Boruta ogień zamienił w kupę gruzów. Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Sprawy parafjalne). Ludność polska na Śląsku do dziś pozostała wierną wierze katolickiej i chętnie uczeszcza do kościoła. Na przykład podczas świąt panował ostry mróz. Do tutejszego kościoła parafjalnego należą wierni, którzy muszą przejść 8 klm A jednak świątynia podczas świąt była wprost przepełniona, mimo mrozu i dalekiej drogi. Jest to objaw bardzo pocieszający. — Tutejszy ks. Proboszcz jest zbyt obarczony pracą. Z tego powodu parafjanie życzą sobie, by Urząd Biskupi przysłał jeszcze jednego ks. kapelana do Bierunia Starego Potrzeba ta daje się najbardziej odczuwać przy konfesjonałach. Aby wierni zbyt długo nie musieli czekać, miejscowy ks. Proboszcz zwykle musiał zapraszać księży do słuchania spowiedzi, zwłaszcza w okresie świąt, przez co zadowolił parafjan. Dowodzi to, że ks. Proboszcz powinien mieć stałą pomoc. Należy się spodziewać, że życzenie parafjan zostanie spełnione.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Lekkomyślność). Przed drzwiami składów, na ulicy, można często spotkać rowery niezamknięte łańcuszkiem. Nic więc dziwnego, że niejeden złodziej korzysta ze sposobności. W tych dniach skradł złodziej koło na szkodę Alojzego Piechy z Chwalowic.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Niespodzianka gwiazdkowa dla weteranów pracy). Zarząd huty „Silesia" wręczył zegarki jubileuszowe i podarek pieniężny tym pracownikom, którzy przeszło 25 lat bez przerwy w hucie pracują. Wręczenie podarków odbyło się w obecności dyrektora huty i kierowników administracji przedsiębiorstwa. Oto nazwiska odznaczonych weteranów pracy: Józef Przontka, Fr. Karwot i Ludwik Podleśny.

Wodzisław w Rybnickiem. (Ze sądu). Przed sądem ławniczym w Wodzisławiu odbyła się rozprawa przeciw karczmarzowi Janowi Burdzikowi z Brzezia. W zażaleniu do tutejszego sądu Burdzik podał, że komornik sądowy Ogrodnik posiadał mandat do fantowania od 6 miesięcy, lecz dotychczas nic nie uczynił w tej sprawe, chociaż nawet zaliczkę pobrał. Na rozprawie stwierdzono, że zarzut ten przeciwko Ogrodnikowi nie polega na prawdzie. Karczmarz Burdzik, został skazany na 40 zł grzywny. Sąd stwierdził, że w tym wypadku chodziło o nakaz płatniczy. Lecz oskarżony nie zrozumiał dokładnie o co chodzi.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Usiłowana kradzież). Stolarz Karol U. usiłował przywłaszczyć sobie kilka centnarów żelaza z zamkniętego podwórza kopalni. Wyrok — 1 tydzień więzienia. Miał jednak szczęście, gdyż karę odroczono na 2 lata.

Orzupowice w Rybnickiem. (Okropne skutki lekkomyślności). Uczeń ślusarski Leopold Brachmann, lat 15, znalazł na drodze za miastem około 20 gramów dynamitu. Po przybyciu do wsi udał się na podwórze chałupnika Tomasza Maćka i spowodował wybuch dynamitu. Gwałtowny wybuch urwał chłopakowi prawe ramię poniżej łokcia. Wskutek swej lekkomyślności będzie kaleką na całe życie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Grypa). W ostatnim czasie zagościła grypa w Cieszyńskiem. W Koniakowie naprzykład niema chaty, w której nie chorowałby przynajmniej jeden z domowników. O licznych wypadkach donoszą także z Istebnej i Jaworzynki. Są wypadki, że wszyscy domownicy równocześnie chorują. Szczęściem, że grypa, choć to dokuczliwa choroba, nie trwa długo. W Cieszyńskiem zdarzyły się tylko 2 śmiertelne wypadki, spowodowane grypą.

— (Katastrofa kolejowa). Na dworcu kolejowym w Zebrzydowicach wykoleiła się lokomotywa, oprócz parowozu wykoleiło się 12 wagonów. Kolejarz Stanisław Penczak z Oświęcima został okaleczony. Przyczyną nieszczęścia była wadliwa zwrotnica wjazdowa.

Z całej Polski.

Zawiercie. (Zabójstwo — dramat w lesie). Zamieszkały w Zawierciu niejaki Sobieraj, posprzeczawszy się ze swym sublokatorem Raczkiem pchnął go nożem w okolicę serca,, tak nieszczęśliwie, że Raczek na miejscu wyzionął ducha. — Przed świętami Bożego Narodzenia w lesie pod Zawierciem gajowy Stolarski przytrzymał niejakiego Potczyka na kradzieży choinek. Gdy Potczyk rzucił się z nożem na gajowego, tenże w obronie życia strzelił do niego kładąc go trupem na miejscu.

Wyszków w Zagłębiu Dąbrowskiem. (Młodociany morderca). We wsi Chicówka pod Wyszkowem w czasie kłótni 16-letni Franciszek Wysocki zabił uderzeniem dłuta w serce kolegę swego Wieczorka. Obaj zabójcy zostali aresztowani.

Łódź. (Dyszel wozu odciął głowę szoferowi). W pierwsze święto Bożego Narodzenia wydarzyła się wieczorem na szosie między Uniejowem a Poddębicami katastrofa samochodowa, w której jedna osoba zginęła, trzy zaś odniosły cięższe rany. Przebieg wypadku był następujący: Na jadącego szosą na wozie wieśniaka nazwiskiem Kociołek, najechał pędzący z Łodzi samochód osobowy zderzając się w niezwykły i okropny w skutkach sposób. Mianowicie — dyszel wozu, przebijając szybę auta, zerwał wprost głowę szoferowi, przód zaś samochodu zabił konie. Wóz i samochód zostały rozbite, dwaj zaś pasażerowie auta spadli do rowu i odnieśli ciężkie rany. Kociołek odniósł lżejsze obrażenia. Kto był sprawcą katastrofy, na razie nie ustalono.

Warszawa. (Przepełnienie na kolejach). Na kolejach panował w święta duży ruch. Z powodu przepełnienia pociągów uruchomiono dodatkowe pociągi do Zakopanego, Krakowa, Lwowa, Lublina i innych miejscowości. Przeciętnie pociągi przywoziły po 500 osób. Na święta wyjechało ze stolicy około 10[illegible] tysięcy osób, z czego w samą sobotę około 80.000.

Białystok. (Obława na wilki). W powie[illegible] białostockim pojawiły się w ostatnim czasie wi[illegible], które zagrażają życiu włościan i przyczyniają znac[illegible]

szkody. Z inicjatywy starosty białostockiego E. Sobesto odbędzie się 28 b. m. konferencja w sprawie organizacji wielkiej obławy na wilki.

Z dalszych stron.

Berlin. (Tysiąc marek za jedno słowo). Znana firma wydawnicza Ullstein w Berlinie wyznaczyła nagrodę w kwocie 1.000 marek niem., czyli przeszło 2.000 zł. za jedno słowo. Słowem tem ma być wyraz niemiecki w miejsce dotąd używanego międzynarodowego wyrazu „szyfr."

Paryż. (Siedmdziesiąt górników cudem ocalała). W jednej z kopalń w zagłębiu Rodanu wydarzył się wypadek, który omal nie przybrał rozmiarów strasznej katastrofy. Mianowicie urwała się lina od windy, w której znajdowało się przeszło 70 górników. Szyb. nad którym jechała winda, miał 700 m. głębokości. Na szczęście bezpiecznik funkcjonował dobrze, tak, że po kilku sekundach szalonego spadku w dół winda zatrzymała się. Mimo to kilku górników odniosło lekkie obrażenia.

Małe znane wydawnictwo.

Od 25 lat wychodzi regularnie w Poznaniu miesięcznik poświęcony walce z alkoholizmem „Świt", przeznaczony głównie dla inteligencji, w przeciwieństwie do Przyjaciela Trzeźwości przeznaczony dla ludu. Świt podaje poważne rozprawy fachowców, informuje o ruchu przeciwalkoholowym w kraju i zagranicą, poświęca dużo uwagi statystyce najnowszej oraz ustawodawstwu przeciwalkoholowemu, a od Nowego Roku zaprowadza nowy dział Opieki nad alkoholikami. Z Nowym Rokiem Świt ukazywać się będzie w rozmiarach powiększonych do 24 stron, a mimo to abonament kwartalny wynosić będzie nadal 1,50 zł. Zwolennicy trzeźwości maja więc znakomitą sposobnośc stałego uzupełniania swych wiadomości z dziedziny alkohologji, a ponadto odbiorą źródłowe i bezstronne informacje o tem co się dla przyśpieszenia triumfu trzeźwości czyni w kraju i zagranicą. Adresować należy Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, podając dokładny adres własny.

Co nas czeka w 1929 roku.

Astrologowie wszystkich części świata przystąpili do układania horoskopów na rok 1929. Poniżej przytaczamy kilka przepowiedni astrologów różnych narodowości.

Przepowiednia francuska.

Astrolog francuski Abel uważa, iż rok 1929 będzie naogół dla Francji sprzyjający. Przedewszystkiem przepowiada on dwa doniosłe wynalazki inżynierów francuskich, które uszczęśliwić mają ludzkość, udoskonalony spadochron, uniemożliwiający na przyszłość spadanie samolotów, oraz szczepionkę przeciwgruźliczą, skutecznie zwalczającą tę najgroźniejszą plagę ludzkości.

W dziedzinie polityki Abel zapowiada wzmocnienie władzy Poincare'go i ostateczną konsolidację finansową. Stosunki z Niemcami nacechowane będą nadal pokojowością i przyjaźnią; Poincare odwiedzi nawet centralne władze Rzeszy w Berlinie. W Anglji umrze słynny autor dramatyczny oraz członek dynastji panującej. Oczekują też Anglię dwie wielkie katastrofy: zatonięcie kolosa oceanicznego, które grożą swą prześcignie katastrofę „Titanica", oraz wybuch w kopalni, nienotowany od dziesiątków lat. W Rosji nastąpi zmiana polityki rządowej w bardziej demokratycznym, niż dotąd, duchu.

Przepowiednia niemiecka.

Niemiecki astrolog Ludwik Hoffman podziela Abela co do znaczenia roku 1929 dla Francji. Ma to być rok szczęśliwy pod względem finansowym i politycznym. Nie obejdzie się oczywiście bez konfliktów z sąsiadami, natomiast nawiąże Francja bliższe stosunki z krajami zamorskimi. Wielkie katastrofy kolejowe oczekują w przyszłym roku Zachodnią Europę.

Astrolog Grimm przewiduje natomiast liczne niepowodzenia Francji w dziedzinie polityki. Z konstelacji planet wnioskuje on, iż w roku 1929 upadnie rząd sowiecki.

W Anglji wybuchnąć ma w przyszłym roku, zdaniem Ludwika Hoffmanna, powstanie i wojna. W stosunkach z zaprzyjaźnionymi krajami jakoteż w parlamencie nastąpią poważne tarcia, od których najpoważniej ucierpi ludność i handel zewnętrzny. Nowe ustawy wywołają powszechne niezadowolenie i wpłyną na kształtowanie się sytuacji finansowej. Ze strony Irlandji oczekują Anglię też dość przykre niespodzianki.

Przepowiednia amerykańska.

Urzędowy astrolog amerykańskich giełdziarzy (bo jest i taki!) Mr. Lee zapowiada wielki kryzys giełdowy na trzeci tydzień maja 1929 roku. Będzie to „najczarniejszy z czarnych dni" dla amerykańskich papierów procentowych. Krach ten powtórzy się w Ameryce we wrześniu, odbije się głośnem echem i na giełdach europejskich, w czerwcu na paryskiej, w grudniu na londyńskiej, w październiku na wiedeńskiej. Amerykę oczekują w przyszłym roku poważne zaburzenia wskutek zaostrzenia prohibicji.

Inny amerykański astrolog Whitcomb nastrojony jest bardzo pesymistycznie. Przepowiada on niechybny zgon wielu wybitnych osobistości, wymieniając przytem, wbrew zwyczajowi astrologów, nazwiska „przyszłych zmarłych." Słynny lotnik Lindbergh z trudem ujdzie śmierci wskutek katastrofy samolotowej. Czy wyżyje, — niewiadomo; w każdym razie będzie to jego ostatni lot. Z wszelką natomiast pewnością przepowiada ponury astrolog śmierć Edisona i staruszka — miljonera Johna Rockefellera. W Nowym Jorku zawali się olbrzymi gmach grzebiąc w swych gruzach tysiące ofiar; nieznana choroba epidemiczna nawiedzi zdaniem astrologa niektóre dzielnice Stanów Zjednoczonych. Jedyną bardziej radosną przepowiednią Witcomba jest, iż w roku 1929 wysłana zostanie rakieta (bez ludzi) na księżyc!

Sprawy kościelne.

Ustrój Kościoła Katolickiego.

Wedle urzędowego zestawienia, pierwszego, jakie Watykan ogłosił po wojnie, Kościół katolicki liczy na całej kuli ziemskiej 350.000 księży, z których 110 tysięcy, a więc blisko trzecia część, jest czynnych na misjach, a prawie wszyscy misjonarze, to zakonnicy. W krajach europejskich zmniejszyła się liczba księży po wojnie, natomiast znacznie wzmogła się liczba księży krajowych w Azji i Afryce. W Chinach, Japonji i niektórych krajach Afryki są krajowcy już nawet biskupami. Z pomiędzy 72 Jezuitów czynnych w Indjach jest każdy trzeci krajowcem. Całą pracę misyjną Kościoła katolickiego zawiaduje i kieruje urząd centralny w Watykanie, złożony z 30 kardynałów wraz z wielkim zastępem duchownych i urzędników. Co miesiąc odbiera urząd sprawozdania z misji na całej kuli ziemskiej, tak, że urząd ten uchodzić może za największe środowisko sprawozdań i doniesień, które dotyczą także wszelkich innych ważnych wydarzeń na polu polityki i gospodarstwa. Stąd pochodzi, że Watykan, posiadając 110 tysięcy sprawozdawców w wielu wypadkach prędzej i lepiej jest powiadominy niż jakiebądź państwo lub przedsiębiorstwo.

Naczelne kierownictwo całego Kościoła, jak wiadomo, spoczywa w ręku Ojca św. i Kolegjum kardynałów, które w zasadzie liczy 70 członków, — mówimy: w zasadzie, bo rzadko kiedy liczba ich jest pełna. Obecnie jest tylko 63 kardynałów, i to Włochów 31, a 32 cudzoziemców, między nimi dwaj Polacy, ks. prymas Hlond i ksiądz arcybiskup Kakowski, metropolita warszawski. Zupełnie wyjątkowo jest więc kardynałów włoskich mniej niż cudzoziemców, co w razie wyboru papieża mogłoby mieć taki wynik, że na tronie papieskim zasiadłby któryś z kardynałów niewłoskich, co już od szeregu lat nie miało miejsca. To też słychać, że Ojciec św. zamianował kilku nowych kardynałów Włochów, tylko ich nazwiska będą dopiero później ogłoszone. Najstarszym kardynałem jest ksiądz Vanutelli, liczący lat 92, a noszący purpur kardynalski już rok 37-my.

Na kuli ziemskiej jest obecnie 200 arcybiskupów i 800 biskupów.

O konieczności dobrej prasy katolickiej.

„Osservatore Romano" zamieszcza artykuł, w którym podkreśla ogromne znaczenie należycie kierowanej prasy katolickiej. Organ watykański stwierdza, że dzięki wpływowi Akcji katolickiej, prawie wszędzie daje się zauważyc powazny rozwój katolickiego ruchu dziennikarskiego. Ale fakt ten nie uprawnia jeszcze do zadowolenia z uzyskanych rezultatów.

„Od piećdziesięciu lat — pisze autor wspomnianego artykułu — Papieże, biskupi i inne osoby miarodajne niezmordowanie głoszą konieczność świętej krucjaty na rzecz dobrej prasy. Jednakże przyjrzenie się rezultatom tego nawoływania doprowadza do melancholijnego stwierdzenia, ze wysiłki te nie znalazły należytego oddźwięku, ponieważ kwestja ta ciągłe jeszcze jest nie rozwiązana i bardziej nagląca, niż kiedykolwiek.

Bądźmy szczerzy: jeżeli prasa katolicka może jeszcze prowadzić nadal kampanję w obronie dobra, to zawdzięcza to jedynie ofiarności nielicznych zdolnych do poświęcenia jednostek. Ogół, niestety, ciągle trwa w obojętności i to tak dalece, że nie można mówić o niczem innem, jak tylko o przegranej walce. I ten stan rzeczy będzie trwał nadal, jeżeli katolicy i w przyszłości także będą uważali za zbyteczne te usilne wskazywania na konieczność dobrej prasy i na ważność zadań, jakie ona ma do spełnienia. Musimy sobie stanowczo powiedzieć: prasa katolicka musi otrzymać możność spełnienia swoich zadań i czynienia zadość swojej misji. Dość już długo słowa rzucane były na wiatr i dlatego też nic nie zyskaliśmy.

Jeżeli setki tysięcy osób, zorganizowanych w Akcji katolickiej, zrozumieją tę myśl, jeżeli spostrzegą, że rozwiązanie problemu im właśnie zostało powierzone, i jeżeli zdecydują się na zgodne współdziałanie w pracy, wówczas przestaniemy wylewać strugi atramentu na pisanie o naszej dobrej prasie. Ale ponieważ cud ten ciągle jeszcze się nie urzeczywistnia, więc musimy nawoływać".

Nowy kościół Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi.

W roku 1920 katolicka ludność Łodzi ślubowała wystawić jako wotum narodowe, jeśli wróg będzie odparty od wrót stolicy, świątynię ku czci Matki Boskiej Zwycięskiej. Wypełniając ślubowanie, Łodzianie przed trzema laty zawiązali komitet budowy kościoła. Uzyskawszy plac od magistratu miasta Łodzi przy placu Poniatowskiego, rozpoczęto zbierać dobrowolne składki na ten cel. Wysiłki komitetu rychło osiągnęły zamierzony cel, bo oto w dniu 12 bm. J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki dokonał poświęcenia nowej, stylowej świątyni. Wprawdzie jeszcze wnętrze jej nie jest wykończone i wiele pozostaje jeszcze do zrobienia, to jednak przeniesienie nabożeństw z baraku wojskowego, ze względu na jego szczupłość, było konieczne. Dokonawszy poświęcenia, ks. biskup przeniósł Najświętszy Sakrament i odprawił pontyfikalną sumę, w czasie której kazanie wygłosił ks. proboszcz Rybus, który w r. 1920 ślubował imieniem Łodzian. Ks. biskup licznie zebranym wiernym udzielił apostolskiego błogosławieństwa.

Fundacja na rzecz prasy katolickiej w Hiszpanji.

Dnia 26 lutego 1926 r. zmarł w Sabadoll, w Hiszpanji, Don Miguel Baygual, który pozostawił w testamencie sumę 125.000 pesetów i z procentów tej kwoty utworzył „Fundusz Michała Baygual-Angela Bas". Po otworzeniu testamentu, dzieci zmarłego udały się do nuncjatury apostolskiej i oddały legat do rozporządzenia Stolicy Świętej. „Celem legatu tego — pisali spadkobiercy do Nuncjusza — jest większa chwała religji katolickiej, którą zmarły fundator i jego dziedzice uważają za podstawę ich ojczyzny hiszpańskiej." Postanowienia legata zaznaczają, że wspomniana fundacja ma za cel popieranie tych hiszpańskich dzienników katolickich, które w szczególniejszy sposób bronią religji katolickiej i praw Kościoła. Pod nazwą „dzienniki katolickie" mają być rozumiane te pisma, które kierują się zasadami religji katolickiej, uznają w praktyce jej autorytet w osobach jej prawnych przedstawicieli i posiadają kościelnego cenzora. Zgodnie z wolą fundatora zarządzanie legatem należy wyłącznie do Stolicy Apostolskiej.

Wzorowe przedsiębiorstwo katolickie w Belgji.

Organ Związku chrześcijańskich przemysłowców Belgji „De Christelijke Werkgewer", mający za zadanie wspierać w pierwszym rzędzie akcję społeczną wśród pracodawców i robotników w myśl wskazówek papieskich ku obopólnej korzyści, ilustruje tę akcję na przykładzie fabryk de Beukellaar Freres S. A. w Antwerpji. Właściciel tego przedsiębiorstwa uważa sobie za obowiązek chrześcijański wypłacać robotnikowi prócz należnego zarobku, który temu robotnikowi przypada z tytułu umowy i który umożliwia mu utrzymanie rodziny, także jeszcze premję, wiążącą go osobiście z interesem fabryki. Oprócz tego istnieje t. zw. „Sekcja społeczna fabryk de Beukellaar Freres", która roztacza opiekę nad pracą robotnika i nad całem jego życiem rodzinnem. Do dyrekcji owej sekcji należą: ksiądz, lekarz, prawnik, dyrektor fabryki, dwóch robotników, dwie robotnice i jeden urzędnik. Oprócz zwykłych dodatków rodzinnych, robotnik otrzymuje gratyfikacje w wysokości 300 do 500 fr. z okazji pierwszej Komunji św. dziecka, małżeństwa lub śmierci kogoś z członków rodziny. Młodzi robotnicy, powołani do wojska, otrzymują w czasie służby wojskowej od 5 do 25 procent swego zarobku. W razie nieszczęśliwych wypadków lub choroby, wypłacana bywa cała pensja z potrąceniem 10 procent. Lekarz i środki lecznicze są bezpłatne. Sieroty otrzymują dodatki rodzinne, a bezrobotni mają fundusz zapomogowy. Pod koniec każdego roku wszyscy robotnicy i urzędnicy uczestniczą w podziale zysków w wysokości, określonej przez radę fabryki i uzależnionej od wielkości ich pensji. Robotnicy, wynagradzani tygodniowo, otrzymują co roku sześciodniowy urlop płatny, a ci, którzy pobierają wynagrodzenie miesięczne, korzystają z dwutygodniowego urlopu płatnego.

Wesoły kącik.

To będzie o wiele weselsze.

Juljusz Claretie w czasie, kiedy został mianowany administratorem „Komedji Francuskiej", nie posiadał jeszcze doświadczenia w sprawach teatralnych. Często bywał obecnym w czasie prób, bez mieszania się do czynności reżysera. Pewnego dnia jednak, przyglądając się próbie, zwrócił się bojaźliwie do jednej z aktorek ze słowami:

— Pani! Proszę posłuchać! Zamiast koło stołu z prawej strony, proszę przejść z lewej. To będzie o wiele weselsze.

Zamach morderczy
na generalnego prokuratora francuskiego w Alzacji.



Jerzy Benoit (Benoa), rodem z Dolnej Alzacji, z zawodu rzeźnik, wszedł do mieszkania generalnego prokuratora francuskiego w Paryżu, Fachota, i strzelił do niego z najbliższej odległości. Zamachu dokonał z pobudek politycznych. W Alzacji szerzy się silny ruch autonomistyczny, — to znaczy: Alzatczycy są z przekonania francuzami, ale chcieliby, by Alzacja miała w obrębie republiki francuskiej samorząd krajowy. Alzatczycy są czynnymi katolikami, a centralny rząd francuski jest liberalny, lewicowy i socjalistyczny. Z tym liberalizmem francuskim walczą narodowcy francuscy n. p. taki Poincaré, premjer francuski. Alzatczycy chcieliby podporządkować urządzenia państwowe pod ideologię chrześcijańskiego światopoglądu, chcieliby by prawa państwowe opierały się na prawach i zasadach katolickich, natomiast rząd francuski, zwłaszcza lewica jest wręcz przeciwnego poglądu. — Na tem



Generalny prokurator Fachot (Faszo).

rozdrożu powstał w Alzacji ruch separatystów. Opinja francuska pomawia i podejrzywa propagandę niemiecką, że Niemcy sztucznie ten ruch podsycają i materjalnie wspierają. Separatystom alzackim wytoczyła Francja proces, w którym występował jako generalny oskarżyciel, prokurator Fachot. Proces separatyści alzatcy przegrali, bo go przegrać musieli i wielu zostało skazanych na ciężkie kary pieniężne i więzienne. Separatyści alzatcy widzą w Fachocie swego największego wroga i przeciwnika samorządu alzackiego. Separatysta Jerzy Benoit postanowił wywrzeć zemstę na wrogu śmiertelnym, prokuratorze Fachocie, poszedł więc do jego mieszkania i strzelił do niego, raniąc go ciężko.

Krótko-zwięzłowato.

Czas wylęgania trwa u ptaków najkrócej dni 11, najdłużej 60.

*

W Stanach Zjednoczonych Ameryki ginie codziennie 74 ludzi w wypadkach samochodowych.

*

Już na 5000 lat przed Chrystusem znano w Babylonie piwo, a wino wyrabiano z daktyli.

*

Wrona, którą nazywają także gapą, jest bodaj najinteligentniejszym z naszych ptaków.

*

Grzyby rzadko rosną na ziemi użyźnionej sztucznym nawozem.

*

Przeciętna wytrzymałość samochodu wynosi niecoś nad 7 lat.

*

Na wyższą wieżę kościelną posiada katedra w Ulm. Liczyona 162 m.

Z całego świata.

Kara za Wielką Sobotę.

Sąd Okręgowy w Moskwie zmienił wyrok sądu pierwszej instancji w procesie moskiewskich związków zawodowych przeciwko artystom opery w związku z konfliktem o przedstawienie w wielką sobotę r. b. Jak donosiliśmy swego czasu, artyści opery w czasie przedstawienia wielkosobotniego przyśpieszył tempo gry tak, iż mogli, ukończywszy wcześniej przedstawienie udać się na Rezurekcję. Sowiet moskiewski, który organizował przedstawienie wytoczył artystom proces o wynagrodzenie szkód i strat. Sąd jednak pierwszej instancji oddalił roszczenia moskiewskiego sowietu. Dopiero pod naciskiem władz partyjnych sąd okręgowy uwzględnił bezprzykładne pretensje moskiewskiego sowietu, skazując artystów na kary pieniężne.

Lód czy nie lód?

W zakładach chłodniczych w Stanach Zjednoczonych zastosowano do chłodzenia po raz pierwszy kwas węglowy w miejsce lodu, i to z wielkiem powodzeniem. Nowy ten środek posiada bowiem wielkie zalety wobec lodu zwykłego. Jest to mianowicie lód suchy, który niel taje jak on, tylko w cieple zamienia się na gaz znany jako kwas węglowy, dalej jest o wiele od niego zimniejszy i łatwo daje się też przesyłać, bo go można posyłać zawinięty w papier jako paczka pocztowa. Jedyną stroną ujemną tego nowoczesnego chłodnika jest to, że jest o wiele droższy od lodu zwykłego, należy jednakże przypuszczać, że przemysł postara się o tańszy wyrób, skoro się tylko ogólnie przyjmie, a to zdaje się być pewnem, bo np. we Francji, odrazu aż 18 fabryk ma się zająć wywarzaniem tego lodu, który w rzeczy samej lodem nie jest.

Nowoczesne rekordy.

Rozpowszechnione obecnie ćwiczenia cielesne i sporty wszelakiego rodzaju spowodowały poprostu chorobliwe gonienie za rekordem, to jest za popisywaniem się nadzwyczajnemi zdolnościami, prześciganie się nawet ze szkodą ciała. To ubieganie się o tytuł mistrzostwa uwydatnia się nawet już przy poczynaniach, które sprzeciwiają się zdrowemu rozsądkowi, — widocznie rekordzistom tego rodzaju nie zależy wcale na tem, aby ich miano za rozsądnych. Tak np. w Czechosłowacji zdobył sobie sławę nielada młodzieniec z tego powodu, że ziadł 101 klusek ze śliwkami na jednem posiedzeniu. W Ameryce znowu inny taki żarłok „mistrzowski“ zjadł 43 omlety pięciocalowej grubości i bodaj półtora metra kiełbasy zwanej salami. W Berlinie podjął się ktoś zjeść świnię wagi 300 funtów, w przeciągu 10 dni. — Dwaj młodzieńcy potrafili nie spać przez 3 dni czyli 72 godziny, — jakiś Amerykanin wypił 85 filiżanek kawy w przeciągu 7 godzin 15 minut. Pewien pianista grał na fortepianie przez 52 godziny bez przestanku, co pewnemu Niemcowi w Saksonji dało bodźca do grania przez 82 godziny, a Amerykaninowi z Kolumbji nawet do grania przez 105 godzin! — Niemiec nazwiskiem Horatz gadał bez przerwy przez 48 godzin czyli przez dwa dni, — Amerykanin Plainfield podróżował nieustannie przez 48 lat i zwiedził w tym czasie aż 110 krajów i zawsze z tym samym parasolem! — Czy nie szkoda tych wysiłków na bezmyślne poczynania? Coby to ci ludzie mogli byli zdziałać ku pożytkowi ogółu zamiast marnować swe siły dla głupiej ambicji!

Podróż sześcioletniej Polki.

Lat sześć temu wywędrowała z Krymu wobec ustawicznego gnębienia i prześladowania przez rząd rosyjski małżeńska para Polaków do Belgradu, pozostawiając na opiece babki swą dwumiesięczną córeczkę. Nie wiedzieć, z jakich powodów, babka z wnuczką przesiedliła się następnie do Moskwy, a tymczasem ślad po rodzicach zaginął. Kilka tygodni temu sześcioletnia dziewczynka, nazwiskiem Zosia Grabowska, dowiedziała się za pośrednictwem Czerwonego Krzyża, że rodzice jej żyją i mieszkają jeszcze w Belgradzie. Nie mówiąc nikomu o swym zamiarze, ani nawet swej babce, dziewczynka, wiedziona tęsknotą za rodzicami, wybrała się w podróż do Belgradu i istotnie dotarła do siedziby rodziców, mając za sobą jedynie pudełko z żywnością i lalkami. Można sobie wystawić zdumienie i radość rodziców na widok tak dzielnej córeczki, którą chyba jej anioł stróż otoczył specjalną opieką i doprowadził szczęśliwie do celu.

Tak to czasem bywa.

Wiadomo, że niedawno temu odbyły się w Stan. Zjedn. Ameryki Półn. wybory nowego prezydenta, które zakończyły się zwycięstwem protestanta Hoovera (Huwera). Zwycięstwo to nie jest jednakże tak znacznem, jak zrazu głoszono, bo otrzymał tylko 21½ miljona głosów, podczas gdy drugi kandydat, katolik Smith, (Smis) otrzymał 16 miljonów głosów. Smith miałby nawet wielkie widoki zostania prezydentem, bo był w całem państwie popularnem kandydatem, gdyby się duchowieństwo ewangielickie wszelkich kierunków nie było przeciwko niemu formalnie zaprzysięgło, strasząc swych wiernych Rzymem i Papieżem. Jacy między nimi byli ludzie, wykazał następujący wypadek, który w Stan. Zjednocz. wywołał wielką wesołość. Oto jeden z pastorów, nazwiskiem Tyler Smith (Tajler Smis) w mieście Norfolk (Norfok), był jednym z najzacieklejszych przeciwników katolickiego kandydata i przy każdej sposobności wykazał odpowiednie kazania, które kończył modlitwą: Oby Bóg strzegł Stany Zjednoczone przed „Rzymem, rumem i ruiną“! —Trzeba bowiem wiedzieć, że kandydat katolicki oświadczył się także za złagodzeniem surowego zakazu dowożenia alkoholu. Z tych kazań należało oczywiście wnioskować, że pastor sam jest zwolennikiem utrzymania tego zakazu, — a tymczasem policja przy jakiejś sposobności dokonała w jego mieszkaniu rewizji i znalazła znaczny zapas — rumu i alkoholu, przed którym właśnie tak przestrzegał, a sąd skazał pana pastora na 200 dol. kary. Taka to była jego wstrzemięźliwość!

Cyganie giną.

Cyganie zanikają podobnie jak Indjanie. Spis ludności nie uwzględnia ich jako odrębnego narodu, zresztą ochrzczeni są dzisiaj prawie wszyscy, i w głównej części są protestantami. Coraz to więcej zatracają swoje cechy charakterystyczne. Po cygańsku nie mówią prawie wcale. W głównej mierze przyczynił się do tego nakaz służby wojskowej, i obowiązek uczęszczania do szkoły, poza tem w ostatnich latach wydany zakaz życia koczowniczego i kasowanie osad cygańskich po miastach i wsiach. Przed pięćdziesięciu laty mówili wszyscy cyganie swoim własnym językiem, wielkim zwolennikiem ich języka był arcyksiążę austrjacki Józef, który na studjowanie go nietylko wydał moc pieniędzy, ale napisał na ten temat obszerną książkę. Dzisiaj nikt nie zna ich języka, a cyganie najmniej. W tych dniach pojawił się nowy zapaleniec i zwolennik cygańskiej gwary, bogaty właściciel z nad południowej granicy Węgier. Młody człowiek mówi doskonale po cygańsku, ale przekonał się z przykrością, że cyganie go nie rozumieją. Przyjechawszy do jednego z pierwszorzędnych hoteli w Budapeszcie, w którym grała orkiestra, poprosił, aby mu zagrano jego ulubiony kawałek. Następnie zawezwał dyrygenta i wyraził mu swe uznanie i podziękowanie po cygańsku. Cygan uśmiechnął się zmieszany i odpowiedział — po francusku — Pardon monseiur, je ne parle que le francais.

Wychowanie dzieci w krajach polarnych.

Wychowanie dzieci w krajach polarnych odbiega znacznie od sposobów wychowania w krajach ,szczycących się długowiekową kulturą.

Jak opowiada słynny badacz okolic podbiegunowych, Fritjof Nansen, wśród Eskimosów wychowanie dziecka polega na tem, że nikt nigdy nie łaje go, nie bije, nie wymyśla mu. W starszym wieku wystarczy krótka uwaga ojca lub matki, by dziecko natychmiast usłuchało i uczyniło tak, jak sobie tego rodzice życzą. Raz tylko natknął się Nansen w Grenlandji na rodzinę Eskimosów, gdzie był świadkiem lekkiego skarcenia, a i to tylko słownego, dziecka, które w czemś nie posłuchało ojca.

Dzieci, wychowane w łagodności, odznaczają się w wieku dorosłym wyrozumiałością, uwagą i grzecznością nadzwyczajną.

Ale nietylko w krajach podbiegunowych metoda taka dała znakomite rezultaty.

Inny podróżnik, Nordenskiöld, opowiada prawie to samo o wychowaniu dzieci u niektórych szczepów Indjan w Południowej Ameryce. I tam dziecko od urodzenia nie słyszy nigdy żadnych wymysłów, słów groźby, ostrych admonicyj. Nigdy też nie bywa bite, co również wpływa doskonale na wychowanie tamtejszej młodzieży.

Raz tylko widział Nordenskiöld, jak pobili się dwaj chłopcy indyjscy. Zwada ta wywołała ogólne poruszenie. Rodziców niegrzecznych chłopców wprost wytykano palcami przez kilka godzin, tak niezwykłym wydawał się mieszkańcom wioski ów wypadek.

Odnalezienie stolicy Gotów.

Rosyjska ekspedycja archeologiczna odnalazła ruiny starożytnej stolicy Gotów, Feodory, w pobliżu miasta Baku. Miasto Feodora powstało za czasów Justynjana Wielkiego.

W Stanach Zjednoczonych jest 5 miljonów ludzi w wieku 10 lat, nie umiejących czytać ani pisać.

*

Największym kościołem w świecie jest kościół św. Piotra w Rzymie. Może on pomieścić 54 000 ludzi.

Najdłuższa szosa samochodowa znajuuje się w Ameryce, od Vancoover wzdłuż wybrzeża oceanu Spokojnego aż do granicy meksykańskiej. Długość jej wynosi 2400 km.

*

Przed rewizją planu Dawesa.



Parker Gilbert
generalny agent niemieckich reparacyj wojennych. Jego ocena zdolności płatniczej państwa niemieckiego, według danych, osiągniętych w roku bieżącym, będzie głównym miernikiem przy ustalaniu ostatecznej sumy odszkodowawczej.

* * *

Czem jest plan Dawesa? — wiemy wszyscy. Oznacza on roczne spłaty w gotówce i dostawach, jakie Niemcy z powodu przegranej wojny zwycięskiej koalicji płacić muszą. Warunki, jakie plan Dawesa na państwo niemieckie nakłada, nie są łatwe, bo nie przewidują ostatecznej sumy odszkodowań wojennych, lecz tylko tak sobie: jeden, półtora, dwa, dwa i ćwierć, dwa i pół miljarda marek rocznie, zależnie od siły i możności płatniczej państwa niemieckiego. I tak mogliby Niemcy płacić i płacić lata całe, nawet dziesiątki lat, a jeszcze by się nie wypłacili, gdyż nie wiedzą, ile ogółem mieliby zapłacić. Dążą więc Niemcy do rewizji planu Dawesa, wychodząc ze swego dłużniczego stanowiska, z zupełnie poprawnej zasady, by ogólna suma dłużna była jak najmniejszą, by spłaty roczne były jak najdogodniejsze, by warunki pożyczki na umorzenie długu reparacyj wojennych były dla nich jak najlepsze. — Otóż **Francja, Anglja, Włochy, Belgja i Japonja**, główni mandatarjusze traktatu wersalskiego godzą się w zasadzie na rewizję sprawy odszkodowań wojennych czyli planu Dawesa, ale z pewnemi zastrzeżeniami. Trudnoby ci wierzyciele, mający każdy w pierwszym rzędzie własne cele na oku, zgodzili się na wspólną receptę. Do uzgodnienia ma dopomóc Ameryka, bankier zadłużonej Europy. Rząd Stanów Zjednoczonych, a właściwie prezydent Coolidge, zgodził się, by amerykańscy rzeczoznawcy brali udział w obradach komisji rewizyjnej planu Dawesa, o ile zainteresowane państwa europejskie ich do tej współpracy zaproszą.



Sekretarz stanu **Hughes** (u góry na lewo), ambasador **Morrow** (u góry na prawo), bankier **Owen Young** (u dołu na lewo), jenerał **Dawes**, twórca planu Dawesa (u dołu na prawo).

Najpoważniejsze szanse wyboru mają **Owen Young** jako poprzednik na stanowisku generalnego agenta reparacyjnego, jako drugi jenerał **Dawes**, dopiero gdyby tak Young jak i Dawes misji się zrzekli, wtedy zostaliby zaproszeni **Hughes** i **Morrow**.

Na powyższym obrazku podajemy fotografje najwybitniejszych finansistów amerykańskich, z których dwaj napewno do rewizyjnej komisji reparacyjnej wejdą.

Ostatnie telegramy.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. (Tel. wł.) Według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania polsko-niemieckie wznowione zostaną 9 stycznia. Okazała się potrzeba, by przed tym terminem obydwaj kierownicy delegacji raz jeszcze naradzili się ze sobą. Dr. Hermes zaproponował zatem kierownikowi polskiej delegacji, Twardowskiemu, by oznaczył datę spotkania. Dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź dra Twardowskiego.

Sprawozdanie agenta reparacyjnego.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi, że opublikowanie sprawozdania agenta reparacyjnego Parkera Gilberta zostało na kilka dni odroczone i będzie ukończone prawdopodobnie w poniedziałek następnego tygodnia. „Berliner Tageblatt" podkreśla, że widocznie agent reparacyjny przywiązuje dużą wagę do tego, aby ostatni rozdział sprawozdania, stanowiący rekapitulację wywodu sprawozdania, którego autorem dotychczas był zawsze Parker Gilbert, zredagowany został tym razem z największą ostrożnością ze względu na bliski termin rokowań w sprawie uregulowania problemu reparacyjnego.

Oryginalne posiedzenie sejmu pruskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Sejm pruski zebrał się w piątek na nadzwyczajne posiedzenie, aby w myśl konstytucji jeszcze przed Nowym Rokiem obradować nad wnioskiem komunistów o wyrażenie rządowi votum nieufności za jego dążenie do zawarcia konkordatu. Obecnych było zaledwie 100 posłów, gdyż reszta prosiła z powodu świąt o urlop. Po dłuższej dyskusji głosowanie odroczono do 2 stycznia.

Komisja reparacyjna odżyła.

Paryż. (Tel. wł.) Komisja reparacyjna zbiera się 5 stycznia, aby dopełnić formalności i zamianować przedstawionych przez rządy członków komisji, która ma obradować nad zmianą planu Dawesa.

Z parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. (PAT.) Na przedświątecznem posiedzeniu parlamentu dokonano wyboru przewodniczących izby posłów i senatu. Na stanowisko przewodniczącego izby posłów został wybrany p. Pop, były prezes rady ministrów i znany działacz rumuński w Siedmiogrodzie. Przewodniczącym senatu został Traian Bratu, rektor uniwersytetu w Jassach.

Wywłaszczenie Niemców nad Adygą.

Insbruck. (AW.) Wielkie poruszenie wywołała tu wiadomość, że rząd włoski zamierza wywłaszczyć około 2.000 chłopów niemieckich nad Adygą. Chodzi w danym wypadku o obszar 1.100 ha. Według pogłosek chłopi ci mają otrzymać bardzo niskie odszkodowanie.

Przymusowa nauka alfabetu łacińskiego.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola; Gubernator miasta zarządził przymusową mobilizację ludności w wieku od 16—25 lat celem uczęszczania na naukę alfabetu łacińskiego. Kursa potrwają 4 miesiące. Ponadto utworzono 228 szkół specjalnych.

Komisja rozbrojeniowa.

Genewa. (PAT.) Zebranie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wyznaczone zostało na 15 kwietnia 1929 r.

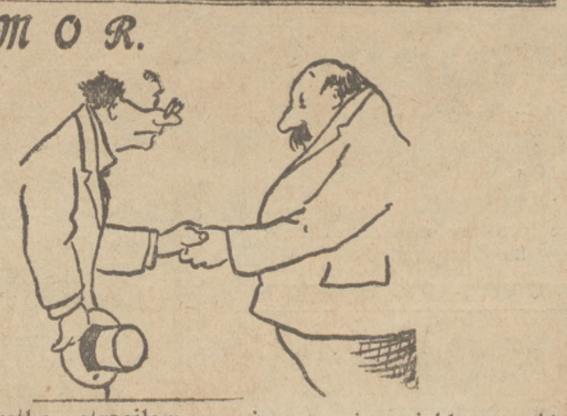
Podwyższenie djet poselskich we Francji.

Paryż. (PAT.) Senat uchwalił 140 głosami przeciw 107 kompromisowy projekt podwyższenia djet poselskich. Przed głosowaniem Poincare, który był przeciwny projektowi opuścił salę obrad. Według tego projektu djety mają być podwyższone o 1.250 franków miesięcznie na pokrycie kosztów, związanych z posiadaniem drugiego mieszkania w Paryżu.

Zamach na dziennik włoski w Afryce.

Tunis. (PAT.) Ostatniej nocy na gmach dziennika „Unione", wychodzącego w języku włoskim, rzucona została bomba, która zniszczyła w dwóch miejscach mur, oraz dwie maszyny drukarskie. Szkody obliczają na 100.000 fr. Wypadku z ludźmi nie było.

HUMOR.



„Wszystko straciłem — żona mi uciekła — cóż gorszego może mnie spotkać"?
„Gdy twoja żona powróci..."

Znowu starcia w Paragwaju.

Waszyngton. (PAT.) Poselstwo paragwajskie ogłosiło, że boliwijczycy zajęli ponownie fort Vanguardia, znajdujący się na terytorjum, o który powstał cały zatarg. W związku z tem położenie stało się znowu bardzo poważne. Poselstwo świadczy, że wojska boliwijskie posunęły się naprzód bez walki, skorzystawszy z rozkazu zaniechania kroków nieprzyjacielskich, wydanego przez rząd paragwajski.

Epidemja influenzy w Ameryce.

New York. (Tel. wł.) Urzędowe zestawienia wykazują, że influenza szerzy się w Stanach Zjednoczonych w przerażający sposób. W ostatnim tygodniu zmarło wskutek niej 710 osób, podczas gdy w poprzednim było 475 wypadków śmierci. W ciągu ostatniego tygodnia zachorowało i ¾ miljona osób. Również wzrosła bardzo ilość wypadków śmierci wskutek zapalenia płuc.

Samochód wjechał na tramwaj.

Chicago. (PAT.) „Chicago Tribune" donosi, że przy zderzeniu się tramwaju z samochodem 6 osób, jadących samochodem, poniosło śmierć.

Nowy generalny gubernator włoskich kolonji śródziemnomorskich.



Marszałek Piotr Badoglio
został zamianowany generalnym gubernatorem, rządcą wszystkich włoskich kolonij śródziemnomorskich i wyjeżdża w tych dniach do Trypolitanji, swej stałej siedziby. Piotr Bodaglio liczy 57 lat i jest upatrzonym przez faszystów włoskich, by w razie jakiegoś nieprzewidzianego wypadku, któryby mógł spotkać Il. Duce Benito Mussolini'ego, objąć po nim władzę dyktatorską i stać się wykonawcą szeroko zakrojonego faszystowskiego testamentu, twórcy faszyzmu, Mussoliniego.

Przy wybuchu wojny był Bodaglio tylko podpułkownikiem, w maju 1917 został dowódcą korpusu a w listopadzie tegoż roku generalnym kwatermistrzem armji polowej. Od roku 1921 jest szefem sztabu generalnego.

Wzrastające zainteresowanie kapitału amerykańskiego w Europie.

Bank S. W. Strauss & Co., Nowy Jork-Chicago, który jest jednym z najpoważniejszych banków amerykańskich i kontroluje szereg instytucyj bankowych i trustów w Nowym Jorku i Chicago, zorganizował obecnie specjalny departament pożyczek zagranicznych, który będzie się zajmował specjalnie udzielaniem pożyczek inwestycyjnych i hipotecznych na rynku europejskim. Prezesem Rady został wybrany p. S. W. Strauss, który przez ostatnich 5 lat zajmował się specjalnie badaniem rynku europejskiego. W wywiadzie, udzielonym prasie, oświadczył on, że chwila obecna nadaje się w zupełności do inwestowania amerykańskiego kapitału, w przedsiębiorstwach europejskich i że kapitał amerykański musi wziąć czynny udział w inwestycjach i rozwoju przemysłu europejskiego. Ma on zamiar w najbliższej przyszłości umieścić na rynku amerykańskim kilka wielkich pożyczek europejskich. Pertraktacje w sprawie udzielenia kilku miastom niemieckim wielkich pożyczek budowlanych są obecnie w toku.

Program radjowy

Niedziela, dnia 30 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewniku — 11.56 Sygnał czasu z Warszawy — hejnał z Krakowa — 12.15 Radjokoncert — 14.00 Odczyt religijny p. t. „Betlejem — kolebka Zbawiciela i Chrześcijaństwo" — wzgl. Ks. A. Siemienik — 14.20 Odczyt rolniczy p. t. „Pogłówne nawożenie ozimin" — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 „Bery i bojki śląskie" — 20.00 Audycja literacka poświęcona poezji polskiej — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty i Pat — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej — 11.56 sygnał czasu — hejnał — 12.10 Koncert — 14.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich — 14.20 Odczyt rolny z Katowic — 15.15 Koncert — 17.20 Odczyt — 17.45 Chwilka lotnicza — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt — 20.00 Rozrywki umysłowe — 20.30 Koncert — 22.00 Pat i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert z Warszawy — 14.00 Pogadanka dla rolników — 14.20 Odczyt o ptakach domowych — 14.40 Kronika rolnicza — 17.20 Piraci Powietrza (odczyt) — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt — 20.00 Hejnał — 20.30 Koncert — 22.3 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej — 12.00 Sygnał czasu, odczyt rolniczy — 12.55 Gawęda reporterska — 15.15 Koncert z Warszawy — 17.20 Rzeczy ciekawe — 17.45 Konkurs rozrywek (część III) — 19.00 Komunikat Stowarzyszenia Młodzieży — 19.20 Odczyt — 20.10 Nadprogram — 20.30 Śpiew — 21.00 Muzyka (fortepjan) — 21.35 Arje i pieśni — 22.00 Sygnał czasu, komunikat sportowy — 22.20 Lekcja tańca — 2.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 11.00 Nabożeństwo — 12.00 Koncert — 14.10 Filatelistyka — 14.30 Szachy — 15.40 Muzyka z Gliwic — 16.20 Odczyt sportowy — 18.35 Koncert bałałajkowy — 20.15 Koncert — 21.20 Koncert.

Berlin, fala 488.9 m.: 8.55 Dzwony z kościoła garnizonowego — 9.00 Nabożeństwo — 11.30 Transmisja z Wielkiego Teatru — 10.05 Śpiew — 14.00 Telegrafja — 14.30 Program dla rolnika — 10.00 Odczyt o kryminalistyce — 16.30 Koncert — 19.30 Lotnictwo — 21.00 Pieśni ludowe — 21.30 Odczyt szkolny.

Poniedziałek, 31 grudnia 1928.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Program dla dzieci z Warszawy — 17.10 Wykład historji Polski — 17.35 „Radjoamator śląski" — 18.00 Muzyka z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikaty Strażactwa Śląskiego — 19.30 Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów — Wielcy książęta, lecz małe charaktery" — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.30 Radjokoncert z Katowic — 22.00 Pat i komunikaty — 22.45—01.45 Zbiorowa audycja Sylwestrowa wszystkich polskich stacji nadawczych: a) 22.45—23.15 Transmisja z Poznania — b) 23.15—23.45 Transmisja z Wilna — c) 23.45—24.00 Transmisja z Warszawy — d) 24.00—00.15 Życzenia noworoczne dla słuchaczów na wszystkich stacjach Polskiego Radja i Radja Poznańskiego — e) 00.15—00.45 Transmisja z Warszawy — f) 00.45 do 0.115 Transmisja z Krakowa — g) 01.15—01.45 Audycja z Katowic.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 16.00 Koncert gramofonowy — 16.30 Program dla dzieci — 17.10 Zwyczaje noworoczne (odczyt) — 17.35 Odczyt szkolny — 18.00 Muzyka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Literatura francuska — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.30 Koncert — 22.00 Pat i komunikaty — 22.45 Zbiorowa audycja 5 stacyj polskich.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 16.30 Program dla dzieci — 16.55 Komunikat harcerski — 17.10 Dwa odczyty — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Lekcja francuskiego — 20.00 Komunikaty — 20.30 Koncert z Katowic — 22.45 Zbiorowa audycja Sylwestrowa 5 stacyj polskich.

Poznań, fala 344.8 m.:; 13.00 Sygnał czasu — płyty gramofonowe — 14.00 Giełda i Pat — 17.25 Odczyt T. C. L. — 18.00 Muzyka — 19.00 Lekcja francuskiego — 19.25 Rzeczy ciekawe — 19.45 Odczyt — 20.30 Koncert — 22.15 Śpiew — 22.45 Zbiorowa audycja sylwestrowa.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Dzwony katedralne — 17.15 Koncert Śpiewaczki Wegner — 20.55 Dzwony sylwestrowe — 21.00 Radjo-koncert — 22.30 Wieczorek sylwestrowy — 24.00 Mikrofonem przez noc sylwestrową. Muzyka z Berlina.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Odczyt — 16.30 Koncert — 19.00 Gawęda sylwestrowa — 19.30 ze świata dyplomacji — 20.00 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna — 24.30 Wieczór sylwestrowy.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.10 Koncert — 18.20 Sylwester starowiedeński — 19.30 operetka „Zemsta Nietoperza" — 22.15 Wieczór sylwestrowy — 24.00 Dzwony.

Wtorek, 1 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach. Uroczystą Mszę celebruje oraz wygłosi kazanie Ks. Prałat Wawrzyniec Pucher. — 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.10 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 15.15 Koncert z Warszawy — 17.30 Rozmaitości — 17.50 Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych — 17.55 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia — Szopienic — „18.45 „Bery i bojki śląskie" — 19.20 Transmisja z Poznania — 22.00—22.30 Komunikaty i P. A. T.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Gwiazdkowe posiedzenie Katolickich Mężów w Katowicach przy kościele Najśw. Panny Marji odbędzie się w niedzielę dnia 30 grudnia roku bież. w Domu Związkowym. Na to posiedzenie zaprasza się wszystkich katolickich mężów z całej parafji.

Katolickie Kółko Abstynentów przy kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 30 grudnia o godz. 3 po południu w domu związkowym przy kościele Gwiazdkę, na którą zarząd zaprasza członków jak i zwolenników trzeźwości.

Związek Emeryt. Urzędników Państw. Samorz. Kom. i Wojsk. urządza zebranie w piątek 4 stycznia o godz. 10 przed południem w „Strzesze Górniczej" w Katowicach przy ul. Andrzeja 21.

Król. Huta. Tow. gimn. „Sokół" obchodzi swą doroczną uroczystość gwiazdkową w Nowy Rok 1 stycznia 1929 r. o godz. 17-tej w sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Wolności 47.

Żory. Walne zebranie tow. śpiewu „Feniks" Żory odbędzie się w niedzielę, dnia 13 stycznia 1929 r. o godzinie 15-tej w sali hotelu Zweiga.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Slaski Urząd Wojewódzki
L. RP. I. 2967/94.

Publiczny przetarg.

Slaski Urząd Wojewódzki przekłada termin składania ofert na

instalacje

centralnego ogrzewania, sanitarną oraz oświetlenia elektrycznego

w państwowych gimnazjach w Lublińcu i Mikołowie

z dnia 28 grudnia br. na **dzień 11 stycznia 1929 r.**

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 10-tej.

Inż. Zawadowski
Naczelnik Wydz. robót Publicznych.

Magistrat Krol. woln. miasta Jaworowa (Wschodnia Małopolska) rozpisuje konkurs na posadę

kierownika elektrowni miejskiej.

Warunki według umowy. Reflektanci zechcą przedłożyć dokumenty kwalifikacyjne i curriculum vitae. Posada do objęcia od 1 marca 1929.

Burmistrz Chlebowicz.